

SŁOWO

Wilno, Piątek 10 lipca 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po pol.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-jej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., na grzebień 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.389. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa naliczana ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamawianych nie zwraca. Administracja nie wzięcia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-asfaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane m. 1-asfaltowy 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani- am o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-asfaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszczenia. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

C z i c z e r i n

Z okazji śmierci Jerzego Czerwina, powtarzamy artykuł rektora Marjana Zdziechowskiego, drukowany w naszym piśmie 7 października 1922 r.

Bolszewizm, o którym mówią, że się rozkłada i rozpada, niemniej groźnym jest dziś, jak w owych dniach upogoni swojego, gdy Warszawa miała lada chwila „lać się jego zdobyć”. Rozkazuje nadal wszystkim wyrotowym potęgą Europy i z upartą energią przygotowuje wybuch powszechnego pożaru, bo „nie wytrącający głów naszych” — mówił Bronstein Trocki (14 kw. 1918), jeśli rewolucja rosyjska nie zamieni się w rewolucję wszechświatową. I myśl ta, rezultat ten przewija się odtąd niczym przez wszystkie przewidywania bolszewizmu. Trzecia międzynarodówka komunistyczna nieczem innym nie jest, jak ekspozytura rządu sowieckiego, organem odziaływania jego na cały kontynent. „Prawdziwymi wodzami są i muszą być — powiedział komunistą norweski Fries — wodzowie zwycięskiej sowieckiej Rosji”. I zgodnie z tem, według statutu owej trzeciej międzynarodówki, naczelne stanowisko w jej komitecie wykonawczym, należy do partii komunistycznej „tego kraju, w którym komitet ten rezyduje”, że zaś rezyduje w Rosji, więc delegaci rosyjscy nim kierują, undując mu jego terrorystyczny charakter. „Trzecia Międzynarodówka jest organizacją bojową” — tak jej zadanie określił niedawno Rosenfeld - Kaniemi. A zatem — dodawał do tego Apfelbaum - Zinowjew w mowie wygłoszonej w Halle — nie może ona się wyrzec systemu terroru, terror jest koniecznością, bez terroru nieczego się nie osiągnie.

Każde wrznięcie czy to u nas, czy w Europie, strajk każdy, każdy bunt w wojsku, rozmaite, a nieraz w porach swoich niegodne ze sobą objawy niezadowolonych mas — wszystko to dzieje się według planu starannie opracowanego i ustalonego w r. 1918.

Propaganda bolszewicka objęła podług sprawozdania III międzynarodówki z r. 1921, 49 państw, nie licząc w tem Rosji; prowadzoną jest z podantycznym obmyśleniem każdego szczegółu: np. Anglja podzielona została na 26 sekcji z 79 organizacjami lokalnymi, które obsługiwane są przez 172 agentów pierwszej kategorii, 430-u drugiej i 617-u trzeciej. Wszyscy są sowiecie opłacani. — Każde państwo ma swoją prasę codzienną i porożyczną; Same Czechy posiadają 56 pism, po nich idzie Francja (51 pism). Nie poprzestaje na rozbudzaniu najniższych apetytów i wywoływaniu rozruchów, akcja bolszewicka godzi w samie podstawy społeczeństw, namiętnie się rzuciła na religję, podkopuje się pod uczucie patriotyczne, wszędzie na tomiast podsycając szowinizmy nacjonalistyczne, wszędzie niszcząc w ten sposób z szataniską przebiegłością moralne pierwiastki oporu. W r. 1921 w Rosji i Europie 2.805.745 uświadomionych komunistów tworzyli kadry „Rady rewolucyjnej armii proletariatu”, idące na zniszczenie świata. Słowem eksperyment rosyjski już „zamienił ogromną część ciał Europy w gnijący wrzód”.

Ten wrzód zjada Polskę, znajdując szczególnie podatny grunt w narodzie równie wrażliwym, jak niekrytycznym. W roku 1920, niedługo przed najazdem bolszewików niejaki Ignacy Dobrzyński, podporucznik i szef jednego z wydziałów wywiadowczych uprzednio wysłany dla wywiadu do Rosji, w wieckiej, zefkawszy się z nią, odrzucając bez namysłu, z jej wroga przeistoczył się w wyznawcę i w liście otwartym z dn. 18 lipca „do towarzyszy z pracy powołał oficerów i żołnierzy oraz kolegów akademików” oświadcza, że patrząc na „ogrom i potęgę tej nadludzkiej walki”, jaką bolszewizm toczy ze światem doszedł do pewności, że „droga walki z nim dalej iść nie można”, że lepiej „pod ich sztandarami umrzeć lub zwyciężyć”, i że wraz z

nim „otwarciem i dobrowolnie zrzekli się pracy przeciw rewolucji” wszyscy przysłani do Rosji koledy jego, oficerowie i kurjerzy, a większość ich już mocno w walce i pracy rewolucyjnej stoi”. W tym samym czasie i później pod kierunkiem posła „suwerennego” Sejmu, Dąbala, prowadzoną była na rzecz Sowietów akcja szpiegowska, w której przeważnie brała udział młodzież. „Najboleśniejszym zaś w tem było nie to — słowa p. Izzy Moeszynskiej — że młodzież przejmowała się hasłami bolszewickimi, ale że się okazała tak „moralnie tępa i zwyrodniała, że za pieniądze szła przeciw Ojczyźnie i służyła jej wrogom”.

Tylko solidarne działania narodów i państw Europy mogłyby Polskę nad skrajem przepaści uratować przed pędzącą od Rosji nawałą najdzikszych i najpodlejszych namiętności. Ale czy można dziś uwierzyć w solidarność, nawet mówić o niej, gdy w ciągu całego stulecia filozofowie, prawnicy, publicyści zgodnie — za niedzielnymi wyjątkami kilku idealistów bez wpływu — pracowali nad osmięceniem idei wszechludzkiej chrześcijańskiej jedności i zastąpieniem jej hasłami egoizmów narodowych!

I pewnie siebie, dzięki sile, którą mu przyniosło z Niemcami przyniosło, bolszewizm rosyjski dumnie wkroczyło do Genui, zaproszone przez Europę do „braterskiej współpracy” w sprawie odbudowy życia gospodarczego. Wiele także — i może głównie — w sprawie odbudowy wyniszczonych, wyludnionych, nieszczęśliwej Rosji. Ale nie zaproszono, dla dogodzenia Sowietom, przedstawicieli narodów przez bolszewików pokonanych i pod jarzmem ich jęczących, jak Gruzja, Armenia, nie widzieliśmy tam również przedstawicieli Rosji. Wprawdzie był tam Rosjanin czystej krwi, Jerzy Czerwina, szlachcic, rodzony bratanek jednego z najgłębszych najdosłowniej — szczyt myślicieli rosyjskich, sp. Borysa Czerwina, — ale był i zaszłał przy stole obrad nie w roli delegata narodu swojego, lecz jako agent międzynarodowej spółki zbrodniarzy, morderców i oszustów, która zawiązała Rosję. Znałem go przed laty. Wszechstronnie wykształcony, z umysłem rozległym, równie się interesującym zagadnieniami polityki, jak filozofia, wrażliwym na piękno artystyczne, on pierwszy z Rosjan — a może i jedyny — odezwał czar tak obcej duchowi rosyjskiemu poezji Słowańskiego. Odezwł w tych ustach, które mu prozą tłumaczyłem. Pod wrażeniem ich zapragnął nauczyć się po polsku. „Jest to cudowne aż do szaleństwa — (eto do bezumia czudno) — pisał potem do mnie o Słowackim i Krasińskim — ten olbrzymi Schwing, to upojenie nieskończonością, melancholia, ten rozmaity fantazji, ten blask i ta wspaniałość barw! Podziwiasz Pan Shelleya, ale Shelley w porównaniu z nim to suchy pedant, jak zresztą wszyscy esteci angielscy”. Poezja polska nauczyła go sympatycznie sprawę polską rozumieć.

Z radością donosił mi o wydruku w Berlinie obu broszur swego stryja: „o kwestji polskiej” i „o Rosji w przededniu XX wieku”. W obu tych szlachetnych protestach idealizmu rosyjskiego przeciw polityce ówczesnej upatrywał zapowiedź zwrotu w życiu politycznym rosyjskim i zwycięstwo inteligencji gdy zaś „inteligencja” — dowodził w liście z końca 1900 roku — dojdzie do wpływu na politykę, to pożądaną praktyczność zastąpi ona wielką kudosnością i tam wykaże, że jest rzeczywiście praktyczną; wszak siła moralna musi w końcu wziąć górę nad potęgami materialnymi — i eisi, powiedziano w Ewangelji, „odziedziczą ziemię”. — Wybuchła wojna z Japonją! „Gdy się dowiedziałem — pisał pod pierwszym jej wrażeniem — o pierwszym nocnym ataku z dnia 27 stycznia, zdało mi się, że torpedowiec japoński przeżył ciało moje”. „Dusza moja łączy się z duszą mojego ukończonego ludu rosyjskiego w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, a he nożem żołnierza rosyjskiego w Sewastopolu, na Szypee, albo w Port - Arturze odbija się w moim sercu”... tem bardziej, że „położenie nasze — skarżył się w innym liście — jest straszne, straszne. Nieprzyjacieli zewnętrzny uderzył na nas, a nieprzyjacieli wewnętrzny nas gnębi: Rosja stanie się pustynią, a lud rosyjski wyginie (La Russie deviendra un desert, le peuple Russe wird austerben müssen). Nie przeznaczał pisać to, że ta straszna przepowiednia się spełni i że spełnienie jej będzie w znacznej części jego własnym dziełem.

Czy więc sprzeniewierzył się ideałom swoim, pamięć swego stryja? Oczyszczając tak, ale tego człowiek ten nie czuje. Widzimy w nim typowy obraz prostolinijności myślenia rosyjskiego, stanowiącej nieszczęście narodu tego, grunt, na którym idee wyrotowe powstają i szerzą się. Opozycyjność w stosunku do polityki rządu zwróciła go w stronę rewolucji. Zrazu w czasie wojny japońskiej toczyła się w nim walka między uczuciem patriotyzmu państwowego, a nienawiścią do rządu, w którym winowajcę wszystkiego zło go upatrywał. To ostatnie zwyciężyło — i znalazłszy się w gronie rewolucjonistów powiedział sobie: jeśli rewolucja to niech będzie całkowita,

nie połowiczna; niech Rosja stanie się pustynią, niech umiłowany mój lud rosyjski wyginie z głodu i głodu, byleby pożar z Rosji przenosił się do Europy i ją objął...

I zbryzgany krwią męczenników, obrońców tego ludu, który on niby tak umiłowiał, stał się Czerwina w Genui. O współnictwie jego z katami Rosji ktoś tam pamiętać chciał, witał go jako ministra potężnego państwa, katolicki biskup brnął się z nim kielichem... Widowisko obrzydliwe... Europa, którą słusznie, ze słorą rozjuszonych psów gryzących się wzajemnie porównują, do reszty utraciła w Ge-

niui swój prestige moralny: Cywilizacja kapitulowała tam przed barbarzyństwem — tak określił Lednicki zwycięstwo a dosadnie wynik Zjazdu. Z tego nawet nie zdawano sobie tam sprawy, że rozprawiać i szukać wspólnych przynępow z rządem, który otwarcie głosi, że celem jego jest zniszczenie wszystkich ustojów społecznych i państwowych we wszystkich krajach cywilizowanych, to skazywać siebie zgory na porażkę i dawne dostępy propagandzie komunizmu. — Z Genui, w chwale i blaskach triumfatora udał się Czerwina do Berlina, stamtąd po należą do siebie hokły, do Warszawy...

M. Zdziechowski

Gen. Orlicz-Dreszer mianowany Inspektorem Obrony Powietrznej

WARSZAWA. Dekretem Pana Prezydenta RP. z dnia 4 bm. ogłoszonym w Dzienniku Ustaw RP. Nr. 52 poz. 368 w dn. 9 bm. został mianowany inspektorem obrony powietrznej państwa generał dywizji Gustaw Orlicz - Dreszer. (Patrz str. 3-cia).

Ambasador Lipski u min. Neuratha

BERLIN. Dnia 8 lipca minister spraw zagr. Rzeszy baron v. Neurath przyjął ambasadora RP. Lipskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę w związku z incydentem wynikłym między dowódcą krazo wniką „Leipzig” a wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

Rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu Gdańska

GDANSK. Podczas wczorajszej rozmowy komisarz gen. RP. oświadczył prezydentowi Greserowi, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu i ostrzegł iż wszelkie akcje, wykraczające poza ramy obowiązujących umów zagrażające więc normalnemu funkcjonowaniu polskiego handlu przez port gdański, musiałyby spo-

Fala orkanów i burz w całym kraju Olbrzymie straty materialne, są zabici i ranni

KRAKÓW. Nad Krakowem i okolicą przeszła wczoraj wieczorem gwałtowna burza z piorunami, połączona z wichurą i silnym opadem. Burza wyrządziła znaczne szkody w płachach, uszkodziła wiele budynków gospodarskich po wsiach. Wzniesione zostały również od uderzeń piorunów pożary.

Również nad powiatem wadowickim przeszła wczoraj gwałtowna burza połączona z ulewą, wyrządzając bardzo znaczne szkody w zbożu. Od piorunów wybuchł m. in. groźny pożar we wsi Witanowice k/Wadowic.

KATÓWICE. W czasie wczorajszej burzy, jaka przeszła nad powiatem częstochowskim, został śmiertelnie porażony piorunem robotnik w kopalni rudy żelaznej w Rekszowicach. Dwaj inni robotnicy zostali poważnie kontuzjowani. Wszyscy trzej robotnicy w czasie burzy schronili się pod dach szopy, stojącej obok wieży szybowej.

KRYNICZA. Wczoraj wieczorem nad Krynicą przeciągnęła gwałtowna burza z ulewą i deszczem i piorunami! Jeden z piorunów uszkodził główny kabel elektryczny, wskutek czego pogasły w mieście wszystkie światła. Przedstawienia w kinach zostały odwołane, a w teatrze odegrano część sztuki przy świecach. Burza wyrządziła duże szkody w płachach i ogrodach. Nad górą Parkową zauważono olbrzymią funię. Jak się okazało, była to funia od wielkiego pożaru, który wybuchł za granicą polską - czeskosłowacką, najprawdopodobniej w Dubrec. Krynicza straż pożarna powróciła z nad granicy, dołądzi się udała w nmiemaniu, że pożar powstał na terytorjum Polski.

SOSNOWIEC. Wczorajsza burza, która przeszła nad Zagłębiem, wyrządziła znaczne szkody. Wiele mieszkań w domach niżej położonych zostało zalanych wodą. Wskutek zerwania przewodów elektrycznych część Sosnowca

była pozbawiona na pewien czas światła. Komunikacja tramwajowa była przez kilka godzin przerwana. Na „Pogoni” w Sosnowcu piorun uderzył w grupę sportowców, z których jeden odniósł poparzenia.

CZĘSTOCHOWA. Wczoraj nad Częstochową i okolicami przeszła gwałtowna burza z piorunami, która bez przerwy trwała około godziny. Liczne wydławana atmosferyczne poczyniły w różnych punktach miasta spuszczenia, kontuzjując 7 osób, m. in. uległ kontuzji monter, który w czasie burzy zakładał antenę na dachu. W czasie burzy zabity został przez piorun mieszkaniec wsi Kościele.

W ROSJI.

MOSKWA. Z Rostowa nad Donem donoszą: Na całym wybrzeżu morza Czarnego szaleją gwałtowne burze. W okręgu Tuapse deszcze podmyły tor kolejowy kolei Azowskiej — Czarnomorskiej. Ruch pociągów z Rostowa do Soczy wstrzymano. Wstrzymano również pociągi pasażerskie na linii Moskwa — Socza. Ulewy uszkodziły komunikację telefoniczną. Nad naprawą linii kolejowych pracuje przeszło 800 robotników.

WE FRANCJI.

PARYŻ. Burze połączone z ulewami, poczyniły milionowe szkody w Sabaudji i górnej Sabaudji. Pioruny spowodowały pożary w wielu gospodarstwach, trąby wodne zniszczyły zbiorniki, pozatapiały domy i poprzerywały komunikację, unosząc mosty. Niżej położone dzielnice miast Chamberry zostały zatopione. Woda dochodziła miejsca m. do wysokości 60 cm. W górnej Sabaudji pola zostały zamulone. Wezbrała rzeka zagroziła runięciem wielu domów, które mieszkańcy musieli w pośpiechu opuścić. Donoszą o wielu wypadkach porażenia piorunem.

Przedstawicielstwa:

- N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tdów „Ruch”
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
- PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
- SŁONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
- St. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22
- SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny
- WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

Inspekcje p. premjera

WARSZAWA. Dnia 9 b. m. o godz. 8-jej rano p. prezes Rady Ministrów Sławoj - Składkowski zwiedził biura wydziału komunikacyjno - budowlanego komisariatu rządu na m. st. War-

szawę, gdzie odbył konferencję z naczelnikiem Miedzianowskim oraz kierownikiem oddziału ruchu drogowego Burowskim.

Bp. Kowalski osiadł za kratkami

WARSZAWA. W dniu wczorajszym z polecenia ministra sprawiedliwości został wykonany wyrok w sprawie biskupa marjawickiego Jana Marji Mirowskiego, skazanego wyro-

kiem łącznym 27 czerwca 1932 roku na 2 lata więzienia za czynny udział w znieważeniu Kościoła katolickiego. Kościół został osadzony w więzieniu w Rawiczu.

Zgon SENATORA LOEWENHERZA

BUDAPESZT. Ubiegłej nocy zmarł nagle wskutek udaru sercowego senator dr. Henryk Loewenherz, przebywający w Budapeszcie na konferencji Unji Międzyparlamentarnej. Sen. Loewenherz brał wczoraj wieczorem udział w wyjeździe po Dunaju urządzonej dla członków Unji Międzyparlamentarnej i o godz. 2-jej w nocy powrócił do hotelu. Gdy wczoraj rano sen. Loewenherz nie dawał znaku życia, członkowie delegacji polskiej weszli do jego pokoju i znaleźli go już martwego, na wpół rozebranego na łóżku. Komisja policyjno - lekarska ustaliła, że sen. Loewenherz rozbierając się padł ofia-

ra ataku sercowego. BUDAPESZT. Trumna ze zwłokami sen. Loewenherza została ustawiona na katafalku w kaplicy żałobnej ementa Kereps. O godz. 19-jej odprawiono przy trumnie modły żałobne. Obecny poseł RP. w Budapeszcie Orłowski sekretarz poselstwa Myojelski, konsul RP. Chełmicki, prezes Unji Międzyparlamentarnej baron Carton de Viart, prezes węgierskiej grupy międzyparlamentarnej bar. Baltazar - Lang, przedstawiciel węgierskiego ministra spr. zagr. i liczni członkowie kolonii polskiej.

W godzinach wieczornych wyruszył do Lwowa samochód, ze zwłokami sen. Loewenherza, które będą złożone w grobie rodzinnym we Lwowie.

Regent Węgier Horthy przesłał w razie kondoleń. Węgierski minister spr. zagr. Kanya złożył osobiście wizytę posłowi RP. w Budapeszcie, celem zapewnienia go w imieniu swoim i rządu o udziale w żałobie.

Międzynarodowy Kongres nauk administracyjnych

WARSZAWA. W sali rady miejskiej odbędzie się w piątek uroczyste otwarcie 6-go międzynarodowego kongresu Nauk Administracyjnych, zorganizowanego pod protektoratem Pana Prezydenta RP. prof. Mościckiego.

Na kongres przybyło 60 delegatów, 19 państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych AP.

Wczoraj w siedzibie Najwyższego Trybunału Administracyjnego odbył się posiedzenie przygotowawcze biura instytutu międzynarodowego Nauk Administracyjnych. W posiedzeniu tem wzięli udział delegaci zagraniczni oraz członkowie komitetu organizacyjnego z prezesem Janem Kopezyńskim. Popołudniu goście zagraniczni zwiedzali su tokarami Warszawę.

Wczoraj w siedzibie Najwyższego Trybunału Administracyjnego odbył się posiedzenie przygotowawcze biura instytutu międzynarodowego Nauk Administracyjnych. W posiedzeniu tem wzięli udział delegaci zagraniczni oraz członkowie komitetu organizacyjnego z prezesem Janem Kopezyńskim. Popołudniu goście zagraniczni zwiedzali su tokarami Warszawę.

MADRYT. W pobliżu wybrzeża Kantabrijskiego 11 statków rybackich wpadło w silną burzę na morzu. 3 statki z całą załogą zatopiony na wysokości Santander. Również i parowiec „San Francisco” traifił w tę burzę i stracił 4 ludzi z załogi, których fala zniosła z pokładu na morze.

Żydzi kolonizatorami Abisynji

WARSZAWA. Kola żydowskie w Warszawie zostały poruszone doniesieniami z Rzymu o możliwości kolonizacji żydów europejskich w Abisynji.

Pod przewodnictwem włoskiego ministra kolonii odbyła się nadto w Rzymie z udziałem przedstawicieli gmin żydowskich we Włoszech narada, w której omawiano położenie tubylczej i napływowej ludności żydowskiej w Abisynji.

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, włoski minister kolonii Lessona zaakceptował przedłożony przez związek żydów włoskich plan kolonizacyjny, mający na celu osiedlenie żydów europejskich w Abisynji. Specjalna komisja rzeczoznawców wysłana będzie do Addis Abeby celem wycenienia możliwości kolonizacji w tych miejscowościach nowoczesnych gmin żydowskich.

Zjednoczenie gmin żydowskich we Włoszech postanowiło wysłać do Addis Abeby i Diredaw delegatów celem założenia w tych miejscowościach nowoczesnych gmin żydowskich.

NIE TYLKO JA TO ROBIŁAM...

Sprawa Parylewiczowej

Do Tarnowa, gdzie w więzieniu przebywa żona b. prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, Parylewiczowa, zjechało kilka dziennikarzy, którzy starają się uzyskać informacje o obecnym życiu aresztantki.

Jest ona ściśle izolowana i przebywa w jednej z cel na oddziale kobiecym więzienia tarnowskiego. Kilku dziennikarzom udało się zebrać kilka szczegółów z życia do niedawna szanowanej i wszędzie emulowanej damy krakowskiej.

Po osadzeniu w celi p. Parylewiczowa przeszła wstrząs nerwowy, który jednak szybko ustąpił. Aresztantka wkrótce uspokoiła się a nawet nabrała werwy. W stosunku do strażników więziennych przyjęła nawet postawę agresywną, jak gdyby zupełnie nie zdając sobie sprawy, ani z charakteru jej przestępstw ani z powagi sytuacji, w jakiej się znajduje.

Drugiego dnia po aresztowaniu wywołała awanturę, wołając, że traci

zdrowie wskutek prostoty wikt więziennego. Następnie zażądała przyśłania jej z domu w Krakowie listów sukien i bielizny oraz dostarczenia jej gazet. Kiedy ją wezwano do kancelarii więziennej, gdzie w gabinecie naczelnika więzienia miał przesłuchać ją sędza śledczy, Parylewiczowa do odprowadzających ją strażników w korytarzu zaczęła krzyczeć:

— Czego wy odemnie chcecie? Przecież nie tylko ja to robiłam! Jakim prawem mnie tu trzymacie?

Ostatnio Parylewiczowa, jakby zdając sobie sprawę ze afery jej już ukryć się nie da, zażądała papieru listowego i napisała szereg listów do wpływowych osobistości, w których, jak wieść głosi, prosi je w rozpaczliwych słowach o pomoc i obronę.

Zainteresowanie sprawą Parylewiczowej w Krakowie jest w dalszym ciągu olbrzymie. Śledztwo prowadzone jest w przyspieszonym tempie.

Zajścia na folwarku

Piszą ze Stanisławowa:

Na folwarku Władypol, w powiecie horodeńskim, doszło do zajścia, wywołanego przez uwijających się wśród robotników dziennych agitatorów.

Właściciel folwarku Włodzimierz Gasparski przyjął do pracy w polu 60 robotników dziennych. Kiedy robotnicy nie stawili się jednak w oznaczonej porze, Gasparski sprokładał innych robotników z gąsienic wsi.

Chłopi miejscowi w liczbie około 6 osób przybyli tymczasem do pracy, oczywiście, ze znacznym opóźnieniem. We dworze oświadczone im jednak, że nie będą pracowali, ponie-

waż nie przybyli na czas. Zebrani chłopi przybrali wówczas groźną postawę wobec dworu, odgrasząc się kosami i łopatami, że dwór zdemolują, a spotkawszy na obejściu dworskim córkę właściciela folwarku Irenę Gasparską, napadli na nią i sterylizowali ją, zażądali od niej, by wpłynęła na właściciela folwarku by ten wypłacił im należność za stracony czas, grożąc jej zabiciem.

Zajście zlikwidował wezwany oddział policyjny. W wyniku dochodzenia aresztowała policja podlegających, którzy zajęli wywołali, w liczbie 10-ciu osób. Są to znani ze gwałtowności komunistyczni osobnicy.

Nieustająca praca nad zbadaniem stratosfery



Prof. Jean Piccard przygotowuje do startu nowy balon, którego powłoka wykonana jest z cellofanu. Jest to pierwsza próba tego rodzaju w historii wolnych balonów. Na zdjęciu — prof. Piccard z małżonką przy nowym balonie.

Mustafa Aleksandrowicz (Kair)

Piramidy i sfinks w Gizeh

I. Prasa arabska doniosła niedawno o nowych odkryciach archeologicznych, dokonanych przez młodego uczonego egipskiego, dr. Selim Hasana. Tym razem odnaleziono niekiedy grobowce kobiece, zawierające liczne kosztowności i przedmioty sztuki, które należą, według wszelkiego prawdopodobieństwa, do jednego z członków dynastji czwartej, panującej w okresie około 3.000 lat przed Chr. Miejscem wykopaliska jest dawne cmentarzysko faraonów, jedno z najstarszych sanktuarjów kultury staroegipskiej, mityczne Gizeh, w odległości 15 km. na zachód od Kairu. W związku z tem przyrzućmy się jeszcze raz największym pamiłnikom kultu religijnego Egipcjan starożytnych, piramidom i sfinksowi, uważanym za najcharakterystyczniejszy wyraz architektury faraonów i uchodzącym do dzisiaj, pomimo rozwoju nauk i techniki współczesnej, za jeden z cudów świata.

PIRAMIDY

Zbliżając się od strony miasta, dostrzegamy zdaleka trójkątne kontury ziggantów, rysujące się wyraźnie na tle bujnej zieleni pól i ogrodów kwitnących. Wrażenie przyniatającej wielkości budowli potęguje kontrast krajobrazu. Na pięćset metrów przed piramidami urywa się gwałtownie szeroka strefa doliny Nilu, aby ustąpić miejsca wydomowi piaszczystemu pustyni

libijskiej. Lecz dopiero u podnóża piramid zdajemy sobie sprawę z wielkości dzieła i potęgi woli twórczej. Widziane w perspektywie cegielki, z których — jak przypuszczaliśmy — jest zbudowany monument, ukazują się oczom jak ogromne bloki kamienne, o kilku metrach obrotu. Uderza obserwatora śmiałość przedsięwzięcia, czystości linii, ścisłe zachowanie proporcji, sposób rozmieszczenia materjału i — mówiąc w kilku słowach — jakie niesamowite piękno bijące od całości, które mimowoli przywodzi na pamięć szczytowy wysiłek całych pokoleń, tysięcznych rzesz niewolników, wznoszących gmach wiecznego życia władcy. Wszystko to wywiera niezatarte wrażenie, przetrastające najśmielszy wytwór wyobraźni.

Piramidy w Gizeh, w liczbie około dziesięciu, są zbudowane na skale wapiennej, położone na 42 m. ponad poziomem Nilu. Głównymi z nich są Cheops (Chufu), Chefnen (Chafa) i Mykerinos (Menkaura), rozmieszczone naukow w odstępach 500 kroków jedna od drugiej i zwrócone bokami w kierunku kardynalnych punktów globu ziemskiego.

Najdalej wysunięta na północ jest Wielka Piramida Cheopsa. Wymiary jej były przedmiotem dociekań wielu uczonych staro- i nowożytnych. I tak naprzykład ojciec historjografji Herodot przypisuje jej 279 m. wysoko-

ści na tyle szerokości, Strabon — 218 m. na 210, Diodor z Syceyli — 210 m. na 240. Najmniejsi różnili się na tem polu historycy nowych czasów do chwili dokonania dokładnych pomiarów maszy. W stanie dzisiejszym wysokość Wielkiej Piramidy wynosi 138 m., szerokość 227 m. i długość krawędzi 217 m. Niegdyś była ona jednak znacznie wyższa, na co wskazuje brak wierzchołka, który uległ złamaniu, skutkiem stopniowego obniżania się pokładów kamieni. Od podstawy do szczytu można naliczyć obecnie 203 warstw budowli, tworzących rodzaj stopni, pokrytych niegdyś odzwierciedlającą powłoką z granitu i marmuru. „Powie rzeźbiona Wielkiej Piramidy”, powiada Herodot, jest wyścielona gładkimi kamieniami, z których najmniejszy posiada długość 30 m. Według Diodora z Syceyli, marmury te sprowadzono z Arabji. W późniejszych czasach użyto je zapewne do konstrukcji innych budowli.

Wejście do piramidy Cheopsa znajduje się od strony północnej, na wysokości 40 stóp, co równa się poziomowi 15 stopnia. Wkraczając do wnętrza, oświetlonego dziś elektrycznością, posuwamy się nasamprzód wąskimi i stromymi korytarzami, wystawionymi gładkimi kamieniami wapiennymi, który zdaje się prowadzić do centrum ziemi. Następnie wydostajemy się z trudem na niewielką platformę, na której znajduje się wykute w skale studnia, o głębokości 60 m. Inne, również niewygodne przejście prowadzi do ogółonej zupełnie, przestronnej „komnaty królowej”. Idąc dalej,

znajdujemy po drodze dwie ławki kamienne i wreszcie wkraczamy do przedsionka, poprzedzającego główne sanktuarjum monumentu, „komnatę króla”. Skomplikowane zamki i drzwi, noszące ślady włamania, świadczą, że i ten grobowiec, jak wiele innych, był sprofanowany ręką świętokradzów. Komnata, zawierająca piękny sarkofag z granitu, jest w formie prostokąta, o długości 8 m. szerokości i 6 m. wysokości. Ściany i sufit tworzą olbrzymie, idealnie gładkie bloki granitowe.

Drugą według wielkości jest piramida Chefnena, położona na wyższym gruncie i dlatego wydająca się przetrastać Cheopsa. Wierzchołek jej jest pokryty z czterech stron grubą warstwą granitu, co czyni go niedostępnym dla turystów. Wnętrze, odkryte w r. 1818 przez Belzoni'ego, kryje w sobie kilka korytarzy, prowadzących do niewielkiej, pustej obecnej salki, w której znalazł uczony kości byków.

Najmniejszą jest trzecia piramida, przechowująca sarkofag króla Mykerinosa. Komnata żałobna jest połączona tutaj dwoma korytarzami z kwadratową salką, do której przytyka kilka niszy, służących miejscem wiecznego spoczynku rodziny faraona.

Odkrycia Bazaire'go przed pięciu laty ujawniły, że każda piramida była otoczona murem, przetkanym co kilka kroków obeliskami, o wysokości 7 m.

Znaczenie piramid i cel ich budowy były do najnowszych czasów za-

gadką dla naukowego świata i przedmiotem najbardziej fantastycznych domysłów. Tradycja żydowska uważała je za śpiewalnię Józefa, w których magazynowano zboże, aby wyżywić kraj w czasie siedmioletniej nieurodzaj. Chalifowie muzułmańscy i sultanie Egiptu podejrzewali je o ukrywanie legendarnych bogactw. Próby jednak wydobycia ich, podjęte przez chalifa Mamuna w IX w., rozbiły się o niestępliwie masywy budowli. Z powodów innych hipotez zasługuje na wyróżnienie wzmianka, spotkana u pisarza ostatniego stulecia, że piramidy spełniały zadanie tam ochronnych przed niesionymi na skrzydłach wiatru piaskami pustyni. Dzisiaj utarło się ogólne przekonanie, że są to stawiane za życia mauzolea potężnych władców Egiptu, w trosce o byt pośmiertny i pamięć następnych pokoleń. Potwierdziły to wykopaliska, dzięki którym ukazały się na powierzchni inne grobowce wyższych dostojników państwowych i wodzów wojska, rozrzucone dookoła piramid.

Odnosnie materjałów, użytych do budowy, można zanotować zgodność opinii badaczy starszych i nowszych. Na tej podstawie przyjmujemy, że kamień wapienny z którego składa się masyw budowli, został sprowadzony z karczucha górskiego Mukattamu, pod Kairem. Bloki granitowe pochodzą z Górnego Egiptu, w okolicy Assuanu.

SPINKS

W odległości kilkuset metrów od piramid wznosi się majestatyczny, pełen surowej powagi i nieopisanego

W WIRZE STOLICY

TRZEBA PRZESUNĄĆ ZEGAR

Widziałem gdzieś taki szereg karykatur: 7-ma rano mąż się zrywa z łóżka, nie myje, nie dopina, nie dodaje śniadania, wszystko przewraca, wylatuje. Roztręca przechodniów, obala kiosk z gazetami, gna, pędzi, wskakuje do tramwaju, do autobusu, do taksówki, przejeżdża dwie kucharki i 3 psy, wylatuje, obala paru przechodni, wpada do biura, podpisuje listę obecności!!! Potem zaciszy gabinet i śpiąc się urzędnik z nogami na stole — śpi jak kamień.

W Warszawie jest teraz właśnie tak. Za kwadrans 8-ma urzędnicy dratują niezem Walasiewiczówna, kwardans po 8-ej błoga cisza w biurach — wszyscy układają się do snu.

Wczorajem w Café Clubie widać naczelnika wydziału z ministerstwa kiwającego się nad pół czarnej. Zasnął.

— Co panu? Pan chory

Podśkakuję, przeciera oczy. — Ach, przepraszam, rozumie pan — to wstawianie o świecie...

Ciężko jest urzędnikom paprasować od 8-mej, bo cała Parszawa wstaje późno, bo życie Parszawy zaczyna się o 9-ej, 10-ej. O pół do ósmej trudno zjeść śniadanko na mieście. Cukier nie, mleczarnie zamknięte. W takim Toruniu o 7-ej rano wszędzie pełno, wszędzie doskonała kawa i bułeczki.

W Parszawie przyzwyczajone lokale na przyzwyczajone ulicach zabarykadowane na głucho, w melinach na podrzędniejszych ulicach, dopiero zamiatają, gotują mleko, świeże butki jeszcze nie przyzwyczajone.

Sklepy na Marszałkowskiej otwierają się o 9-ej. Zatelefonować do kogoś przed 10-tą, to prosta sprawa. Obowiązkowo trzeba zacząć od: — przepraszam, że zbudziłem pana...

A ranki są piękne, rześkie, szkoda, że się marnują. Zato wieczorem, po ciemku huzej ulica do późna. Parszawa późno wstaje i późno się kładzie.

Jedynym wyjściem byłoby przesunięcie zegara. Konieczność należałoby przesunąć go o dwie godziny. 8-ma winna być o 6-tej rano. Jest tak we Francji i wszyscy są z tego uradowani.

Na wsi ludzie mają dobrze w głowie, patrzą na słońce, nie na zegar. Mieszczyzna to tępaki, gdy widzą wskazówkę na 7-ej przewracają się na drugi bok. Trudno zresztą samemu wstawać, gdy całe miasto jeszcze śpi. By poderwać całą Parszawę, nie zbędne jest przesunięcie zegara. Tylko to poskutkuje. Będzie zdrowo i przyjemnie. Karol.

Adw. Hofmoki-Ostrowski nadal w więzieniu

Podana przez niektóre pisma wiadomość jakoby adwokat Zygmunt Hofmoki-Ostrowski (ojciec) został zwolniony z aresztu, nie odpowiada prawdzie.

Wbrew tym doniesieniom, jak podał oddział 12 sądu, rozpatrując wczoraj

CZY SKRZYPCE HUBERMANA?

We Lwowie w czasie rewizji u żyda pasera znaleziono starannie ukryte skrzypce marki Stradivariusa.

Jak wiadomo, swego czasu bezcenne skrzypce tej marki zginęły słynnym skrzypkowi Bronisławowi Hubermanowi. Wszelkie poszukiwania nie dały za-

podanie obrońcy oskarżonego o zwolnienie go na wolną stopę za kaucję, pozostawił ten wniosek bez uwzględnienia, wobec czego adwokat Hofmoki-Ostrowski w dalszym ciągu pozostaje w areszcie.

Pasera nie umiającego wyjaśnić, jaką drogą skrzypce znalazły się u niego, aresztowano. Do Hubermana wysłano depeszę z zawiadomieniem o znalezieniu skrzypiec, które prawdopodobnie są jego własnością.

Sprostowanie Konduktor Złudzenie

Redakcja nasza otrzymała następujące pismo z Brasławia:

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie niniejszego sprostowania:
W „Słowie” z dnia 5 b.m., w artykule pana Mica p. t. „Brasław, stołca jezior” czytamy o orkiestrze tutejszego Kasyra Urzędniczego: „pod namętne melodie tanga czterech przedstawicieli semickiej większości”....
Prostujemy, że tylko jeden z nas reprezentuje wymienioną mniejszość, reszta zaś to większość aryjska (rz. kat.).

Z poważaniem
Orkiestra Kasyra Urzędniczego w Brasławiu.

Sprostowanie zamieszczamy i jednocześnie apelujemy gorąco do większości aryjskiej w orkiestrze kasyrskiej w Brasławiu, aby nie dała się sprowokować do żadnych niepożądanych wybiegów i wystąpień przeciw reprezentantowi mniejszości. Mamy nadzieję, że nieopatrna wzmianka p. Mica (z nazwiska nie wiadomo czy rz. kat.), nie wprowadzi żadnych dysensów w zgranej orkiestrze. Zarówno w życiu państwa, jak i szczególnie w dobrej orkiestrze harmonijne zgranie obu narodowości i wyznacznik jest niezbędne!

Tak, a teraz zagrajcie panowie: „Kochajmy się!”.

Autobus idący na dworzec jest przepełniony. Konduktor wpuszcza jeszcze jedną panią a przed następną chce zamknąć drzwi.

— Ależ na Boga! — woła zrozpaczona dama. — Przecież nie zechce pan rozłączyć matki z córką?
— Naprawdę nie, łaskawa pani — odpowiada konduktor. — Raz już to zrobiłem i żałuję przez całe życie.

Na polskim motorowcu, który niedawno odbywał podróż do Ameryki, było bardzo wesoło. Goście wymyślali coraz inne zabawy. W pewnym momencie jeden z panów zbliżył się do drugiego i rzekł:

— Wie pan co? Teraz zrobimy wyścigi między żonatyimi i kawalerami. Pan jest zapewne żonaty?

— Nie — odparł tamten — ja tylko tak wyglądam, gdyż cierpię na morską chorobę.

Z ostatnich Szpilek:

ZA RZĄDÓW PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO MÓWIĄ ŻE...

Zapowiedziana zmiana na stanowisku ministra spraw wewnętrznych pozostaje w ścisłym związku z porannymi inspekcjami premiera. Gen. Składkowski przybył pewnego dnia o godzinie 8-jej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i nie zastał ministra na posterunku.

W związku z szeregiem niespodziewanych inspekcji, dokonanych w ostatnich czasach przez Pana premiera, a zwłaszcza w związku z ostatnią inspekcją w Urzędzie Miar: BRAK UMIARU.

Tamże znajdujemy Bajkę o Krokodylu (z Agniwcewa):
Za setką gór krokodyl żył,
Błękitną wodę Nilu pił
I w Nilu pluska się dowoli.
Przyszła pewnego dnia nad Nil
Dziewczyna — czarna, piękna
Molly.

„Upał tak — mówi — rozgrzał świat;
Młodo odświeżyć się, pochłusnąć”...
Krokodyl widzi dziewczę rad:
Bardzo przypadła mu do gustu.
Podpłynął bliżej. Hop i zjadł.
Zjadł, westchnął: „życie mi umiła
Molly ma słizna, ma niewinna!”
Albowiem miłość krokodyla
Jest jakaś inna...

Sed Tamen.
WYBR. WEL.

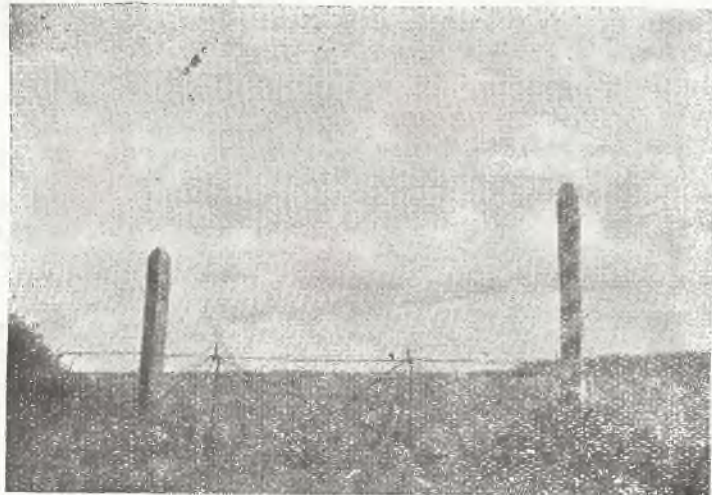
Przekreślenie sankcji



Dwaj prezydenci Komitetu „Ośmnastu” i „Trzynastu” Madariaga (na lewo) i Vasconcellos (na prawo) opuszczają ostatnie posiedzenie Rady Ligi Narodów, która uchwałała zniesienie sankcji antywłoskich z dniem 15-go lipca b. r.

Rubieżewicze

W kształcie nieregularnego prostokąta, między dwiema równoległymi i blisko siebie płynącymi rzekami Suta i Pierekałka, w miejscowości górzystej, malowniczej i obfitującej w żywą wodę, leży niewielkie miasteczko, które ma nazwę dość ciekawą — Rubieżewicze. Początki jego giną w pomrokach dziejów. Do drugiej połowy XIII wieku granica Litwy od strony wschodniej — północnej ciągnęła się prawie w prostej li-



nji poczynając od Brześcia przez zachodnie okolice Nowogródka, Mińska Litewskiego i aż do Dziwnego, Pskowskim posiadłościom. Niedaleko od tej granicy leżały słowiańskie Rubieży (Kresy). Istniał tu zapewne gród pograniczny, do czego się nadawało położenie górzyste i wodą oblane.

Kiedy granice Litwy przesunęły się dalej na wschód, straciły znaczenie dawne grody obronne, zwane, niekiedy Baksztami. W tym czasie prawdopodobnie i Rubieżewicze tracą swoje znaczenie obronne i stają się już tylko własnością wielkich książąt litewskich.

W 1550 r. Zygmunt August darował na wieczność Mikołajowi Radziwiłłowi Rudemu Rubieżewicze, które wtedy weszły w skład nowoutworzonego hrabstwa w domu Radziwiłłów. W sto lat później w 1652 r. ks. Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski oddał Rubieżewicze w dzierżawę Pakoszowi, chorążemu nadwornemu. Na początku XVIII w. trzymał Rubieżewicze w zastawie od ks. Hieronima Florjana Radziwiłła — Stefana Oborskiego, starosta horbowski.

W r. 1761 wojewoda inflancki Stanisław Brzostowski żenił się z pasierbicą ks. Michała „Rybenki” Teofilą Radziwiłłówną i otrzymał Rubieżewicze jako wiano. Tutaj małżonkowie często przebywali, niestety przedwczesna śmierć wojewody zmieniła sytuację. Wkrótce po śmierci wojewody wdowa wyszła za mąż za pułkownika rosyjskiego Ferzena.

Jeszcze za życia wojewody Rubieżewicze były wydzierżawione staroście sianiawskiemu Franciszkowi Ratyńskiemu, który teraz wezwał wszystkich dłużników Brzostowskich do wypłacenia zaległości. Sprawa dość mocno zagościła się, aż wreszcie oparła się o króla, który manifestem nakłonił obie strony do porozumienia się. W końcu XVIII wieku spłacono Ratyńskiego i Rubieżewicze znowu zostały przy Radziwiłłach. Z początkiem XIX wieku Rubieżewicze przez wiano i zapis ks. Stefana Radziwiłłówny, jedynej córki ks. ordynata Dominika,

przeszły we władanie Wittgensteinów i były ich własnością prawie przez cały XIX wiek.

Istniała tu cerkiew unicka prawie od połowy XVIII wieku lecz po pożarze w 1740 r. nieodbudowana. Kościół drewniany fundacji radziwiłłowskiej z XVIII wieku przechodził w roku 1866 do rąk prawosławnych. W tym oto czasie miejscowy ks. proboszcz Antoni Swiebioda okrył się hańbą przyjmując uroczyste prawosławie i

moc wyrobów lnianych i wełnianych o prawdziwie pięknych, trafnie pomyślanych wzorach i desenach. Ludność spokojna, chętnie garnąca się do oświaty, stale odczuwająca opiekę losu, bo oto o parę kroków dalej na wschód inne życie, inne obyczaje, jest niedziela, po jednej stronie drutów granicznych ludność do kościoła śpieszy, a po drugiej w pocie czoła pracuje w kolektywie. Jakie uczucie u jednych i drugich w tej chwili — każdy z łatwością się domysła. Lud miejscowy cechuje wielkie zamiłowanie do uprawy roli, czego dowodem są liczne kółka rolnicze, w których obok szkoły koncentruje się życie kulturalne. Inne organizacje społeczne trudniej dają się zaszczepić. Ogromny postęp ku lepszemu każdy łatwo stwierdzi, jeżeli porozmawia ze starszym i młodsze pokolenie. Wszystko to należy przypisać niestrudzonej pracy miejscowego nauczycielstwa oraz ks. dziekana Juliana Tarasiewicza, który przeszło 20 lat pracuje dla dobra parafii i cieszy się ogromnym zaufaniem wśród swoich parafian. Nietylko jest szanowany przez swoich parafian, ale i przez inne wyznania; w czasie nawały bolszewickiej miejscowi żydzi proponowali ks. proboszczowi i ułatwiali ukrywanie się przed bolszewikami.

Z dawnej świetności Rubieżewicz Radziwiłłów i Brzostowskich, dziś nie pozostało śladów przeszłości.

Al. Zujewski.

USTANOWIENIE INSPEKTORA Obrony Powietrznej Państwa

WARSZAWA. — W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 52 z dnia 9 lipca r. b. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1936 r. o ustanowieniu inspektora obrony powietrznej państwa.

Dekret ten brzmi:
Na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy konstytucyjnej i dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 maja

1936 r. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi i organizacji na celach władz wojskowych w czasie pokoju (Dz. U. R. P. nr. 38 poz. 286) postanawiam, co następuje:

Art. 1 paragraf 1. Ustanawia się urząd Inspektora Obrony Powietrznej Państwa przy Generalnym Inspektorze Sił Zbrojnych.

Par. 2 Inspektora Obrony Powie-

trznej Państwa mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek ministra spraw wojskowych, uzgodniony z generalnym inspektorem sił zbrojnych.

Art. 2 Inspektor obrony powietrznej państwa wykonuje z ramienia generalnego inspektora sił zbrojnych, kierownictwo i zwierzchni nadzór nad organizacją i przygotowaniem obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa.

Art. 3 W ramach wytycznych inspektora obrony powietrznej państwa, który współpracuje ściśle z ministrem spraw wojskowych, interesowani ministrowie wykonują prace obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, każdy we własnym zakresie działania.

Art. 5 Zakreślone prace i obowiązki poszczególnych ministrów w sprawach dotyczących przygotowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej państwa, określi rozporządzenie Rady Ministrów.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza ministrowi spraw wojskowych.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów:

(—) Sławoj - Składkowski

Minister spraw wojskowych:

(—) Kasprzycki

Spadek frekwencji dzieci w szkołach polskich na Śląsku Cieszyńskim

MORAWSKA OSTRAWA. Dnia 30 czerwca b. r. zakończyły się wpisy do polskich szkół ludowych, wydziałowych oraz przedszkoli polskich na Śląsku Cieszyńskim i Morawach.

Na podstawie dokonanych dotychczas obliczeń, największy ubytek dzieci w szkołach polskich zanotowano w powiecie Czesko-Cieszyńskim, gdzie w porównaniu z ub. rokiem zapisano do szkół polskich publicznych o 900 dzieci mniej. Wskutek tak znacznego ubytku dzieci, szkoły polskie zmuszone będą zlikwidować 15 klas przez co kilkunastu nauczycieli straci zajęcie. Najbardziej dotknięte straty poniosły szkoły polskie w Trzynie, gdzie szko-

ła ludowa zanotowała ubytek 77 dzieci, szkoła polska wydziałowa 56.

Fakt ten wy tłumaczyć można przez steroryzowanie robotników polskich w dalanych masowo z miejscowych hut żelaznych. Również znaczne straty poniosło szkolnictwo polskie w powiecie fryszackim, gdzie w szkołach ludowych zanotowano ubytek 239 dzieci, a w 7 szkołach wydziałowych 152 dzieci. Ogółem w obwodzie powiatów: Czesko-Cieszyńskim i Fryszackim straciły polskie szkoły publiczne przy tegorocznych wpisach około 1300 dzieci. Do flizy tej dodać należy stratę 286 dzieci w polskich ochronkach Macierzy Szkolnej na Śląsku Cieszyńskim.

Nowe opłaty akademickie

WARSZAWA. Pan minister W. R. i O. P. Świętosławski wydał nowe rozporządzenie o opłatach w państwowych szkołach akademickich obowiązujące od 1 września r. b. Opłata została zrównana na wszystkich latach studiów i wynosi w akademiach sztuk pięknych — 160 zł., w uniwersytetach i akademiach stomatologicznych — 220 zł., w politechnikach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w Akademii Górniczej i Akademii Medycyny Weterinaryjnej — 230 zł. rocznie. Ponadto będą udzielane słuchaczom indywidualne odroczenia opłat rocznych na okres 12 lat. Z ulg tych korzystać będą słuchacze nie zamożni, a przedewszystkiem dzieci inwalidów wojennych, dzieci włościan, robotników, wojskowych i funkcjonariuszy państwowych.

O zakaz używania nazwiska

W sądzie grodzkim, oddział I w Warszawie rozpatrywany był proces o zakaz używania nazwiska. Z powodzeniem takim wystąpił dyrektor instytucji handlowej, Cz., przeciwko rozwiedzionej żonie, wskazując na fakt, że dawna małżonka prowadzi się w tak niewłaściwy sposób, iż przynosi ujemne jej nazwisku. Na dowód nieodpowiedniego zachowania się żony powołał świadków.

Sędzia Czajkowski oddał skargę powodową i w uzasadnieniu podkreślił, że po rozwodzie się maż nie ma wpływu na postępowanie żony, nie może więc z tego tytułu wysuwać pretensji, ani domagać się zakazu używania jego nazwiska.

UCHWAŁY ZJAZDU KATOLICKIEGO w Bydgoszczy

XVI Zjazd Katolicki, który obradował w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 czerwca r.b. na temat hasła Akcji Katolickiej „Chrystus nawiąca rodzinę”, przyjąwszy rezolucję, uchwalone na sesjach plenarnych i w sekcjach, zakończył obrady swoje następującymi wskazaniami, wysnutymi z tych rezolucyj:

Rodzina moralnie zdrowa, na zasadach chrześcijańskich oparta jest podstawą ładu społecznego i bytu państwa, będąc pierwszą szkołą autorytetu i wewnętrznej dyscypliny obywatelskiej. Stąd obrona przyrodzonych praw rodziny jest zasadniczym postulatem obrony państwa, a wzmocnienie katolickiej rodziny polskiej — to droga do wielkości narodu i potęgi państwa.

W tym celu potrzeba, aby tak w duchu prawa polskiego, jak i w atmosferze życia publicznego, w prasie, literaturze i sztuce idea rodziny chrześcijańskiej była niszczona. W szczególności, a) charakter sakramentalny i nierozdzielność węzła małżeńskiego, b) prawo małżeńskie dla katolików, oparte o zasady prawa kanonicznego, c) prawo rodzinne, majątkowe, zgodne z założeniami nauki Kościoła.

Nadprzyrodzony pierwiastek (wiarę i cnotę chrześcijańską w katolickim wychowaniu rodzinnym, w oparciu o autorytet nieomylnego nauczania Kościoła, jest nieodzownym warunkiem ukształtowania charakteru katolika i

winien być w całej pełni uwzględniony tak w nauce szkolnej, jak i w wszelkich przejawach ruchu umysłowego i życia kulturalnego. Stąd obowiązkiem katolików jest: a) zapoznać się z zasadami katolickiego wychowania rodzinnego, b) wytworzyć zgodną opinię w kraju za zmianą ustawodawstwa szkolnego w tym kierunku, by polska szkoła była: wyznaniowa, niekoedukacyjna, wolna od postronnych wpływów wolnomyślicielskich i bezbożniczych, c) stoczyć zdecydowaną walkę z destrukcyjnymi wpływami komunizmu i bezbożniczą na kulturę i cywilizację chrześcijańską, czyniąc z domów rodzin katolickich przybytki dla prasy katolickiej, dobrej książki, wartościowej sztuki religijnej.

Warunkiem zdrowego rozwoju życia rodzinnego jest stworzenie takich stosunków gospodarczych, aby w nich każda rodzina miała zapewniony byt. W tym celu winni katolicy wprawić w życie postulaty katolickiej nauki społecznej, zawarte w encyklikach papieskich. Zasada sprawiedliwości społecznej winna znaleźć swe uzupełnienie i wykończenie w stosowaniu chrześcijańskiej miłości i chrześcijańskiego miłosierdzia, którego szkołą podstawową jest rodzina chrześcijańska. W szczególności należy dążyć do odpowiedniego wynagradzania pracowników, aby mogli godziwie utrzymać rodziny swoje, b) sprawiedliwego podziału dóbr i dochodu społecznego, c) stworzenie dla wszystkich ludzi możliwości pracy i godnego bytu. (KAP)

Nominacja II-go wicemin. spraw wojsk.



Zdjęcie nasze przedstawia gen. bryg. inż. Aleksandra Litwinowicza, mianowanego dn. 4 b.m. II-im wiceministrem i szefem Administracji Armii M.S. Wojsk.

Anglia znosi pogotowie wojenne na morzu Śródziemnym

Część floty brytyjskiej wraca do swych baz

Teraz można mówić i w Montreux i w Brukseli

LONDYN. Agencja Reutera komunikuje: Koła miarodajne donoszą o rozpoczynającej się natychmiast dekoncentracji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym. Jednostki floty metropolitalnej, przebywające obecnie w Gibraltarze, odpłyną niebawem do Anglii. Zaś jednostki floty dalekiego wschodu powrócą do Azji.

LONDYN. Sir Samuel Hoare oświadczył w Izbie Gmin że W. Brytania bynajmniej nie wycofuje swej floty z Morza Śródziemnego, lecz zamierza w najbliższym czasie odwołać do portów macierzystych w Metropolii i koloniach jednostki czasowo wysłane na morze Śródziemne.

GIBRALTAR. Władze morskie oświadczają, że nie mają jeszcze żadnego określonego terminu odpłynięcia floty metropolitalnej do Anglii, ani też nie wiedzą ile jednostek ma odpłynąć. Do Anglii odpływa jutro krążownik „Cornwall”.

LONDYN. Brytyjskie koła oficjalne oświadczają, że zmniejszenie brytyjskich sił zbrojnych na morzu Śródziemnym nie oznacza likwidacji układów o wzajemnej pomocy, zawartych pomiędzy Anglią a państwami śródziemnomorskimi.

Konferencja w Montreux

Rozbieżności w poglądach rosną

MONTREUX. Na porannym posiedzeniu konferencji w sprawie cieśnin ponownie ujawniły się różnice zdań w szeregu kwestyj. M. in. w sprawie przyznania Turcji prawa zamykania cieśnin oraz w sprawie likwidacji międzynarodowej komisji. Turcja poparta przez Rumunię, Bułgarię i Grecję domagała się likwidacji tej komisji, natomiast Francja i Anglia podkreślały konieczność jej utrzymania w charakterze urzędu, prowadzącego statystykę.

MONTREUX. Na popołudniowym posiedzeniu konferencji w sprawie cieśnin, rozwinęła się dyskusja o zasięgu zobowiązań, płynących z paktu Ligi Narodów. Sprawy art. 23 nie załatwiono. Następne posiedzenie plenarne nie zostało jeszcze wyznaczone. Jednak, jak sądzą, w poniedziałek 13 bm. konferencja przystąpi do drugiego czytania projektu traktatu.

Abisyńczycy zaczynają partyzantkę

Napad na linię kolejową

RZYM. Agencja Stefani donosi: Dnia 6 bm. zrana bandy zbrojne przerwały komunikację kolejową i telegraficzną pomiędzy Akaki i Moggio na linii kolei Dżubuti - Addis Abeba w celu zrabowania dwóch pociągów, nalożonych artykułami żywności. Oddziały włoskie, które nadbiegły z różnych stron, udaremniły wykonanie planu napastników, zadając im ciężkie straty. Bitwa trwała przez całą noc. W wyniku walki napastnicy zostali rozproszeni. Oddziały inżynierii szybko reperują tor kolejowy.

LONDYN. Reuter donosi z Chartumu o potyczce oddziału abisyńskiego z eskadrą lotników włoskich pod Lechemti. Około 60 żołnierzy abisyńskich ze szczebu Amhari, zaatakowało 3 samoloty włoskie w prowincji Dzinma w nocy, wkrótce po wylądowaniu Włochów. 31 wojskowych włoskich zostało zabitych, jeden z Włochów pozostał w niewoli abisyńskiej.



183 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; tego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU nad względem własności bakterijobójczych.

Skromny pogrzeb Cziczierina

MOSKWA. Zwłoki Cziczierina wystawione były wczoraj na widok publiczny w sali konferencyjnej ludowego komisariatu spraw zagranicznych. O godzinie 17-ej odbyło się żałobne zebranie. W imieniu narkomindła przemawiał zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Krestinskij, podkreślając zasługi Cziczierina, jako pierwszego komisarza spraw zagranicznych. Uroczystości pogrzebowe miały charakter nader skromny. Trumnę ze zwłokami ustawiono na zwykłej ciężarówce i bez żadnej asysty odwieziono do krematorium.

Członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli kondolencje rządowi za pośrednictwem narkomindła. Złożył również kondolencje ambasador R. P. dr. Wacław Grzybowski.

Porządki na kolejach

sowieckich

MOSKWA. Organ ludowego komisariatu komunikacji „Gudok” stwierdza w artykule wstępnym, że pociągi pospieszne na kolei południowo-uralskiej spóźniają się przeciętnie o 45 minut na każde 100 km., a na kolei południowo-zachodniej w czerwcu od-

Głosy opinii politycznej w Anglii

LONDYN. Ogłoszona wczoraj przez sir Samuela Hoare'a decyzja rządu brytyjskiego wycofania znacznej części floty brytyjskiej z morza Śródziemnego, przyjęta została z satysfakcją przez brytyjską opinię publiczną. W angielskich kołach politycznych dopatrują się w tej decyzji pierwszego kroku na drodze przywrócenia normalnych stosunków między W. Brytanią a Włochami.

W Londynie oczekują, że Włosi ze swej strony wycofają obecnie część swych wojsk z Libii. O ile to nastąpi, to prawdopodobnie W. Brytania zawiesi działanie specjalnych gwarancji morskich, zawartych w drodze umowy o wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym między W. Brytanią a Francją, Turcją, Jugosławią i Grecją. Krok ten usunąłby przeszkody, które dotąd utrudniały Włochom udział w konferencji dardanejskiej oraz w konferencji lozańskich.

Brytyjskie dzienniki polityczne podkreślają, że powyższa decyzja zlikwidowania koncentracji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym, nie oznacza bynajmniej słabości W. Brytanii, lecz przeciwnie — oznacza, że W. Brytania czuje się na morzu Śródziemnym bezpiecznie. Gdy w Izbie Gmin po ogłoszeniu przez sir Samuela Hoare'a powyższej decyzji, jeden z posłów zapytał pierwszego lorda admirałty, czy zdaje sobie sprawę z tego, że flota brytyjska od 300 lat usadowiona jest na morzu Śródziemnym — sir Samuel Hoare odpowiedział: „Mogę szanownego posła uspokoić, że flota brytyjska przez dalszych 300 lat pozostanie na morzu Śródziemnym”.

Zadowolenie w Rzymie

PARYŻ. Havas donosi z Rzymu: Uchwały gabinetu brytyjskiego o wycofaniu w przyszłości części floty brytyjskiej z morza Śródziemnego i o uznaniu układu grudniowego co do morza Śródziemnego za prowizoryczny, zostały przyjęte we Włoszech bardzo życzliwie. Koła rządowe nie wypowiadają się narazie o konsekwencjach, jakie pociągnie za sobą ta nowa postawa W. Brytanii dla polityki włoskiej. Oczekują tu faktu wycofania floty i wypowiedzenia umowy grudniowej. Zdaje się jednak, że wobec tego wycofania części wojsk z Libii stanie się obecnie możliwe.

Przyspieszenie zbrojeń W. Brytanii

LONDYN. Koła rządowe przypominają, że pierwsza transza kredytów dodatkowych, uchwalona przez parlament dnia 28 kwietnia r. b., przewidywała budowę na początku 1937 r. 2 okrętów liniowych, 5 krążowników, 9 kontrtorpedowców, 1 lotniskowca i 4 łodzie podwodnych. Nowe kredyty, o których ogłoszono wczoraj zrana, przewidują budowę 7 krążowników, 18 kontrtorpedowców, 2 lotniskowce i 8 łodzi podwodnych. Podkreślają w kołach rządowych znamienity rozwój budownictwa floty wojennej i przyspieszenie wykonania programu dozbrojenia.

LONDYN. W związku z wnioskami o dodatkowe kredyty na cele wojskowe, agencja Reutera donosi, że zamierzone jest włączyć do programu budowy na rok 1936 budowę dwóch krążowników, 8 kontrtorpedowców, jednego lotniskowca i 4 łodzie podwodnych. Personel lotnictwa zwiększony będzie z 50 do 55 tysięcy. Liczba aparatów pierwszej linii lotnictwa metropolii ma być zwiększona do 1.750, nie licząc w tem hydroplanów, zależnych od marynarki. Liczba eskadr lotniczych zamorskich, wynosząca obecnie 25, ma być do r. 1939 zwiększona o 12.

Min. Cot tłumaczy się

PARYŻ. Minister lotnictwa Cot udzielił przedstawicielowi „Ordre” wywiadu, w którym poruszył m. in. również sprawę ostatnich interpelacji dep. de Keryllisa w sprawie komunikowania przez ministerstwo lotnictwa Sowietałom wojskowych tajemnic francuskich. Cot oświadczył, iż twierdzenia de Keryllisa, nie odpowiadają rzeczywistości. Informacje przez niego ogłaszane stanowią część tajnego dossier, które w żaden sposób nie powinno być dostatek się do rąk osób niepowołanych. Minister zapowiedział przeprowadzenie w tej sprawie dochodzenia i zastosowanie surowych sankcji wobec osób, które dopuściły się niedyskrecji. Min. lotnictwa twierdził, że o informacje zakomunikowane Sowietałom, dotyczą jedynie sprzętu wojennego, którego Francja nie zamierza zastosować w lotnictwie francuskim.

246 tys. komunistów we Francji

PARYŻ. Liczba członków partii komunistycznej we Francji, jak wynika z ostatnich informacji, udzielonych przez dep. Thoreza, wynosi w chwili obecnej 246 tys. W samym Paryżu partia posiada 21 tys. członków. Ponadto 63 tysiące członków liczy organizacja młodzieży komunistycznej.

Arabowie nie przerwą strajku

JERUZOLIMA. Apel wysokiego komisarza, skierowany do Arabów celem nakłonienia ich do przerwania strajku, jak dotychczas nie odniósł rezultatu. Strajk powszechny został zaostrożony. Głównym ośrodkiem strajku jest Jerozolima. Brak żywności staje się groźnym. Warzywa i nabiał są podczas transportu niszczone przez posterunki strajkowe.

W okręgu zamieszkałym przez Druzów (Syria), odbywają się stale starcia z policją. W stolicy okręgu m. Sueida dokonano licznych aresztowań w związku z ruchem separatystycznym.

JERUZOLIMA. Dzień wczorajszy przeszedł w Palestynie stosunkowo spokojnie. Zanotowano jedynie sporadyczne wypadki strzelania w pobliżu Jerozolimy oraz kilku innych miejscowości. Samoloty wojskowe rozrzuciły wczoraj we wsłach arabskich ulotki z tekstem przemówienia, jakie kilka dni temu wygłosił przez radio wysoki komisarz Wauchope.

Rozmowy węgiersko-austriackie

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Wicekanclerz Austrii Baar-Baarens oświadczył, że wczorajszą rozmowę z sprawującym tymczasowo obowiązki premiera ministrem rolnictwa Daranyi oraz ministrem spraw zagranicznych de Kanya. Podczas rozmowy, przy których asystował poseł austriacki w Budapeszcie Neustaedter-Stuerner, omawiano w duchu protokołu rzymskich zagadnienia polityki ogólnej, interesujące obydwie kraje, stwierdzając z radością, że poglądy mężów stanu znajdują się w całkowitej zgodzie.

Oficjalny wynik wyborów w Finlandii

HELSINKI. Według ostatecznych oficjalnych wyników wyborów do parlamentu, socjaliści zdobyli 83 mandaty (dawniej 78), agrariusze 53, Szwedzi 21, konserwatyści 20 (dawniej 17), liga patriotyczna 14 (dawniej 15), liberałowie 7 (dawniej 11), małorolni 1 (dawniej 3), ludowcy 1 (dawniej 2).

Polacy u regenta Horthy

BUDAPESZT. Dnia 4 lipca b. r. regent Węgier, admirał Horthy, przyjął na specjalnej audyencji członków 32-go kongresu unii międzyparlamentarnej.

W dłuższej rozmowie z delegacją

polską regent podkreślił na wstępie że wzruszeniem rolę Marszałka Piłsudskiego w życiu odrodzonej Polski, wspominając m. in. o liście, jaki na krótko przed zgonem Marszałka doń wysławał.

W liście tym regent ze specjalnym naciskiem powołał się na fakt, iż dwa sąsiadujące ze sobą państwa i narody, na przestrzeni kilkuset lat — nie prowadziły między sobą wojny.

Gdy członkowie delegacji polskiej wyrazili swą wdzięczność za serdeczną gościnność, okazującą im na ziemi węgierskiej — regent odparł, iż jest to zupełnie naturalne i że Polacy nie powinni czuć się na Węgrzech gośćmi, lecz tak, jak u siebie w domu.

Ta dłuższa i w serdecznym nastroju prowadzona rozmowa, wzbudziła szerokie zainteresowanie w pozostałych delegacjach.

TELEGRAMY

DELEGACJA KUPICTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO U P. PREMIERA.

WARSZAWA. Pan prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj — Składkowski przyjął delegację Naczelnej Rady Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego w osobach pp. Eugenjusza Wencel, Jakóba Marka i Andrzeja Czarneckiego, która przedłożyła panu premierowi treść rezolucji, uchwalonej jednogłośnie na ostatnim zjeździe delegatów Naczelnej Rady w sprawie powszechnej zbiórki wśród kupiectwa chrześcijańskiego na Fundusz Obrony Narodowej.

Pan premier zainteresował się również aktualnymi zawodowymi sprawami kupiectwa chrześcijańskiego. W związku z tem delegaci poinformowali pana prezesa Rady Ministrów o bieżących pracach organizacyjnych Naczelnej Rady, podkreślając w szczególności, iż w chwili obecnej najdonioślejsze znaczenie ma dla kupiectwa sprawa znalezienia ustawy do ustawy o ochronie lokatorów w kierunku złagodzenia norm, dotyczących wyłączenia z pod ochrony lokatorów przedsiębiorstw handlowych.

Także i w tym zakresie delegacja przedłożyła panu premierowi konkretny projekt nowelizacji tego dekretu, przewidujący stopniowe uchylenie lokali handlowych z pod przepisów ustawy o ochronie lokatorów.

Z POLSKIEJ EKSPEDYCJI NA SPITSBERGEN.

ZIEMIA ZACHODNIA (Spitsbergen). Członkowie polskiej ekspedycji polarnej dr. Konstanty Jodko — Narkiewicz, inż. Stefan Bernadzikiewicz i St. Siedlecki dotarli do Ziemi Zachodniej (największa wyspa archipelagu Spitsbergen). Statkowi, wiozącemu polskich podróżników, dzięki pomyślnym warunkom lodowym, udało się wypłynąć do zatoki Horn Simd, członkowie wyprawy łodzią dotarli do brzozi, zabierając ekwipunek alpinistyczny, narciarski i naukowy oraz żywność na miesiąc.

Przez miesiąc nie otrzymamy żadnych wiadomości o naszych odważnych podróżnikach, gdyż będą oni w drodze na północ, odcięci od świata cywilizowanego. Jak wiadomo, cały bagaż członków wyprawy ciągnąć będą na saniach sami, gdyż ze względu na oszczędność nie zabierają psów.

Za 3 — 4 tygodnie ekspedycja dotrzeć powinna do Eisfjordu (fjordu lodowego) gdzie odświeży swoje zapasy żywności przed wyruszeniem w dalszą drogę na północ. W Eisfjordzie oczekiwać będzie na członków wyprawy inż. Czesław Centkiewicz, który bawi obecnie na wyspie Niedźwiedziej i specjalnie uda się do Eisfjordu, aby spotkać naszą ekspedycję i służyć jej ewentualną pomocą.

BURZE NA LITWIE.

BERLIN. Wedle doniesień niemieckiego biura informacyjnego z Kowna, nad północną Litwą przeciągnęła silna burza. W Szawlach miało ulec zniszczeniu około 300 budynków. Urodzaj w 30 wioskach jest całkowicie zniszczony, ofiarą burzy padła również wielka ilość bydła.

97 LAT LICZY ROCKEFELLER

LONDYN. Miljarder amerykański John Rockefeller ukończył wczoraj 97 lat. Rockefeller, który jest uważany za najbogatszego człowieka w świecie, oświadczył wczoraj w swej rezydencji w Lekewood (stan New Jersey) „pragnę żyć do 100 lat, — wówczas dopiero naprawdę zacznie żyć na nowo”.

SPISEK NA KUBIE.

HAWANA (Kuba). Wykryto rozgłoszony spiszek przeciwko rządowi kubańskiemu plk. Batista. Dokonano licznych aresztowań.

Tragedja w Zakopanem

ZAKOPANE. Wczoraj o godz. 15 wyruszyła do Małej Łąki drużyna Tatrzańskich Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, by interweniować w trzęsieniu, w tym sezonie śmiertelnym wypadku w górach. Narazie brak bliższych szczegółów co do miejsca i okoliczności tragicznego wypadku. Władom tylko, że ofiarą padł s. p. Bogumił Lachocki, zawiadowca warsztatów kolejowych w Pruszkowie, który w dniu wczorajszym udał się wraz z córeczką najprzód na Kasprowy Wierch kolejką Linową, z Kasprowego zaś na Czerwony Wierch. Wypadek nastąpił najprawdopodobniej przy schodzeniu z Czerwonego Wierchu. O katastrofie dala znać córeczka s. p. Lachockiego, która spędziła przy ojcu całą noc w górach i dopiero rano zeszła w dół, by zawiadomić o wypadku i wezwać pomocy.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM LOPP?

Przywódcy strajku rolnego zostali zwolnieni z więzienia

PRZEMYŚL. Aresztowani przed kilku dniami w związku z akcją strajkową na terenie powiatu przeworskiego Jedliński i Świdlik zostali wczoraj na skutek zarządzenia pana prezesa rady ministrów zwolnieni z więzienia. Jednocześnie zwolniony został aresztowany w tymże czasie Aleksander Paradyż, członek rady robotniczego komitetu w Przemyśle.

Prokurator prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie w związku z zajściami w Krzeczowicach.

Lotnik belgijski wylądował pod Cieszynem

CIESZYN. P.A.T. otrzymała depeszę od belgijskiego lotnika Demuytera za wiadomością, iż wylądował on na łonie „Belgii” w pobliżu Cieszyna. Demuyter wystartował z Brukseli. Lot trwał 47 godzin.

Niebywała awantura na wyścigach w Warszawie

Do niezwyklej awantury doszło na torze wyścigowym w Warszawie. Start do siódmej gonitwy odbył się wskutek niespokojnego zachowania się ogiera Kałbana nieprawidłowo. Konie ruszyły nierówno, rozciągnięte na 25 długości.

Mimo to bieg się odbył. Publiczność niezadowolona z tego zaczęła domagać się zwrotu stawek, a ponieważ nie zadośćuczyniono temu żądaniu, wszczęto awanturę. Tłum wdarł się na trybunę, krzycząc i demagogując urządzenie.

Gdy zjawili się policja, tłum przybrał groźną postawę, podpalono nawet przeszkody przez publiczność od toru wyścigowego. Barierę tę jednak ugaszono przy pomocy lokalnej gaisnicy.

Ponieważ tłum bynajmniej nie miał zamiaru uspokoić się, a nawet w kierunku policji posypały się kamienie, wezwano pomocy z najbliższego komisariatu.

Gonitwa ósma, do której poczyniono przygotowania, nie odbyła się ze względu na zamieszki, panujące na terenie wyścigowym. Rozegrano tylko 7 gonitw.

Dowiedujemy się w ostatniej chwili, że tłum zdemolował również kasy totalizatora. Po przybyciu policji konnej przywrócono porządek. Ogółem aresztowano 7 osób.

ECHA W CZORAJSZYM

We wtorek wieczorem postanowili strajkująca załoga na kop. „Szyby Jan-kowice” przystąpić do strajku głodowego. O godz. 21,20 wywiszono na szybie do połowy masztu czarny sztandar. O godz. 23-ej ryk syreny kopalnianej oznajmił okolicy, że górnicy uchwalił głodówkę, którą rozpoczęto o godz. 5-ej rano. Na znak rozpoczęcia głodówki huczała przez pół godziny syrena. Górnicy żywności, przysyłanej im przez żony, nie przyjmują. Równocześnie z górnikami rozpoczęły głodówkę żony z dziećmi, a nawet i krewini strajkujących, którzy gremialnie udał się do kościoła w Boguszuwach, aby pomodlić się za zamkniętymi w podziemiach kopalni.

W związku z wyznaczoną na dzień 11 b. m. rozprawą przeciwko adw. Hofmoki — Ostrowskiemu o obrazę państwa, zgłosiło się samorzutnie kilku wybitnych adwokatów z gotowością prowadzenia obrony, ponieważ idzie o sprawę z zakresu wolności słowa przy wykonywaniu zawodu adwokackiego. Zawiadomiony o tem adw. Hofmoki — Ostrowski wyraził kolegom swoim serdeczne podziękowanie, zawiadamiając ich piśmie, że z ofiary nie może skorzystać ze względu na drażliwość tematu.

Obronę jego będą wnosili brat adw. Wilhelm Hofmoki — Ostrowski, oraz syn, adwokat Zygmunt Hofmoki — Ostrowski. Niezależnie od tego wskutek żądania większego grona adwokatów, odbyło się nadzwyczajne zebranie rady adwokackiej w celu zajęcia stanowiska w tej sprawie. Rada adwokacka postanowiła zwrócić się niezwłocznie z interwencją do ministra sprawiedliwości, aby zarządził zwolnienie aresztowanego adwokata z więzienia, tembardziej, że paragraf, z którego adwokat Hofmoki — Ostrowski jest oskarżony, przewiduje karę grzywny, a ewentualnie aresztu.

Otwarcie ośrodka propagandy L.O.P.P.

Dnia 3 lipca b.r. o godz. 10-ej odbyło się w obecności Pana Wojewody Wileńskiego Ludwika Bodziańskiego, Rektora U. S. B. prof. Witolda Staniewicza, przedstawicieli władz, pokrewnych organizacji i członków Zarządu LOPP uroczyste poświęcenie schronu przeciwgazowego i Ośrodka Propagandy LOPP przy ul. Wielkiej 51. Aktu poświęcenia dokonał Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, składając następnie Zarządowi Okręgu Wojew. życzenia dalszej owocnej pracy.

Po przemówieniu Prezesa Okręgu p. Wicewojewody Mariana Jankowskiego i Wojewody L. Bodziańskiego zebrał goście szczegółowo zwiędli Ośrodek zapoznajac się z wystawionymi eksponatami i organizacją Ośrodka.

Ośrodek Propagandy wybudowany został przez Zarząd Główny LOPP jako realizacja części programu propagandowego Ligi i służyć ma do wszelkich stronnego propagowania działalności LOPP zarówno w zakresie lotnictwa jak i obrony przeciwlotniczej. Dla uskutecznienia tego zadania Ośrodek Propagandy prowadzić będzie reklamę i sprzedaż sprzętu OPLG, a w szczególności masek przeciwgazowych, które sprzedawane będą na raty, materiałów modelarskich, wydawnictw LOPP i t. p., ponadto Ośrodek Propagandy przyjmować będzie zapisy na członków LOPP i inkasować składki członkowskie LOPP od osób zgłaszających się w Ośrodku.

Personel fachowy Ośrodka udzielać będzie wszelkich informacji.

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie poniższego wyjaśnienia: Ponieważ w numerze dzisiejszym „Słowa” przeczytałem artykuł p. t. „Pożar niszczy dobytek wsi, a Straże Ogniowe urządzają zawody”, zmuszony jestem Szanownym Czytelniku „Słowa”, mogącym napisać słowa „a Straże Ogniowe urządzają zawody” w nieodpowiedni sposób przyjąć, wyjaśnić co następuje: 1) zawody Straży Pożarnych odbywają się od kilkudziesięciu lat i zawsze w lecie, 2) bezwzględnie zawsze wyjeżdżają na zawody Straże pozostawiając większość swych członków i cały sprzęt w swej siedzibie, 3) zawody niczem innym nigdy nie były jak tylko bardzo poważnym czynnikiem wyszkolenia, bez którego Straże nie wiedziałyby co robić na wypadek pożaru.

Inspektor Okręgu
Fr. Piątko.

Od Administracji

Podajemy do wiadomości naszych Szanownych Prenumeratorów, że wszelkie zmiany adresów doreczania pisma załatwiamy bez jakichkolwiek dopłat do ceny abonamentu.

Obóz harcerski pod Kobylnikiem

WILNO. — Dążąc do zwiększenia kadr harc. - instruktorskich Komenda Wil. Chorągwi Harcerzy organizuje obóz podharcmistrzowski który w przyszłym tygodniu zostanie rozłożony nad jeziorem Szwałowską (7 km. od Kobylnika). Obóz ten będzie zakończeniem całokształtu kształcenia podharcmistrzowskiego, składającego się z kursu poharcemistrz. (zimną), kursu korespond. (wiosną) i obozu podharcmistrz. (latem). Kurs będzie prowadził hm. J. Czarny Grzesiak, komendant Chorągwi przy pomocy instruktorów.

Zachorowania zakażne

WILNO. — Inspektor Lekarski powiatów województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na terenie Wileńskiego na choroby zakażne i inne występujące naganie, za czas od 28 czerwca do 4 lipca r.b., z którego wynika, iż zanotowano 98 wypadków jaglicy, 30 — gruźlicy, w tem 7 zgonów, 16 wypadków grypy, 7 duru plamistego, 6 — pomy. 5 róży, 4 odrzy, 2 zakażenia pokłowego, 3 błonicy, 4 krztusca, 2 duru plamistego i 1 wypadek zapalenia opon mózgowych.

POMNIK Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

Co będzie z Salą Miejską?

Moje wagi na temat wyzyskania Sali Miejskiej, jak się okazuje, zbliżyły się z konkretną akcją T-wa Popierania Polskiej Sztuki Sceniczej, które wystąpiło wobec pana Prezydenta miasta z prośbą o udzielenie koncesji na prowadzenie teatru „popularno - ludowego”, czyli tłumacząc wyraz łaciński pochodzenia na polski, — „ludowo - ludowego”.

Inicjatywa owarzystwa PPSS (nie trzeba mieszać z PPS!) rusza sprawę Sali Miejskiej z martwego punktu i niezawodnie wywoła wymianę zdań. Trzeba więc spodziewać się, że po tym kroku T-wa nastąpi jakiś inny, że sprawa teatru popularnego stanie się przedmiotem narad Komisji Teatralnej i zostanie wszechstronnie oświetlona.

Projekt T-wa PPSS, o ile jest mi wiadomo, ma trzy zasadnicze wady, które utrudniają realizację, a nawet udermniają, zmuszając do szukania innej koncepcji.

Pierwszą wadą jest wyraźne dążenie do stworzenia drugiego miejskiego teatru, korzystającego z wydatnej pomocy Magistratu w postaci świadczeń i całkowitego zwolnienia od wszelkich podatków i opłat. Nie ulega wątpliwości, że miasto nie może u-

trzymać dwóch teatrów. Subsytja, udzielane Teatrowi na Poblulanie zostały obcięte do ostatecznych granic; Lutnia, jak wiemy, nie może uzyskać żadnych poważniejszych ulg: w kasie miejskiej są pustki. Tworzenie więc trzeciego teatru, który ciężarem spadnie na kasę miasta, jest rzeczą chyba niemożliwą do wykonania.

Drugą wadą jest nieskonkretyzowany stosunek do Teatru Miejskiego. Projekt T-wa PPSS przewiduje korzystanie z dekoracji i rekwizytów teatru na Poblulanie; ale to przecież wymaga jak najściślejszej współpracy dwu teatrów, a właściwie wspólnego kierownictwa. Jak ta sprawa miałaby być załatwiona, nie wiadomo.

Trzecią wadą projektu jest zastanawiająca dyskrekcja T-wa co do kierownictwa teatru. O tem nie mówi się wcale. Dlaczego? Albo więc T-wa PPSS nie ma żadnego kandydata na stanowisko dyrektora i wówczas w razie uzyskania koncesji będzie szukał na łeb na szyję i przyjmie pierwszą lepszą ofertę; — albo ma jakieś powody do milczenia w tej tak ważnej sprawie.

Należałoby to wyjaśnić w sposób W. Ch.

Piloci ugasiłi pożar lasu pod Wilnem

WILNO. Dnia 8 b. m. wskutek trwającej od dłuższego czasu suszy i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, o godz. 10.35 obóz Szkoły Szybowcowej w Ausztajerach został zaalarmowany nadchodzącą falą płonącego lasu na terenie majątku p. A. Aleksandrowiczówny za kolonją Magistracką.

Piloci natychmiast przerwali swe ćwiczenia i pod przewodnictwem kierownika Szkoły pośpieszyli ratować płonący las, alarmując jednocześnie w pobliżu stojącą komp. saperów i Straż Ogniową w Wilnie.

Jednakże do czasu przybycia na miejsce wypadku Miejskiej Straży Ogniowej i Oddziału Saperów pożar został zlokalizowany siłami pilotów.

Przy gaszeniu szczególnie odznaczyli się uczeni pilotki Pankratjewa Anna i Turzjonkówna Alina oraz uczeń pilot Andron Eljasz.

Wobec natychmiastowej pomocy straży w drzewostanie nieznaczne.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Łabędzia sadzawka klepsko wygląda...

Jedną z ozdób parku Bernardynskiego jest romantyczna sadzawka w pobliżu stacji wodociągów miejskich, z nastrojowym mostkiem kamiennym, przerzuconym ponad nią, i bardziej jeszcze nastrojowymi i dekoracyjnymi łabędziami...

Jeśli dodamy do tego błękitne niebo, zieleń starych drzew i szmer pobliskiej Wilenki, — będziemy mieli całość pięknego obrazku...

Tylko, na miły Bóg, co jest z tą wodą?!

Od dłuższego czasu pokrywa całą jej powierzchnię jakiś gęsty, brudnozielonkawy nalot...

Prawdopodobnie jest to zjawisko, właściwe wodom stojącym w okresie upałów letnich i zwane w terminologii popularnej „kwitnięciem wody”...

Tak czy inaczej zielonkawy nalot na sadzawce wygląda na tyle nastrojowo i dziło co raczej niechlujnie i wartoby było pomyśleć o oczyszczeniu sadzawki, bo pięknie tryskająca po drugiej stronie mostku fontanna, zasilaająca sadzawkę świeżą wodą, nic jakoś pod tym względem nie pomaga...

Być może, gdyby po tej sadzawce pływały zwykłe gęsi i kaczki, okrywająca ją zielona pleśń nie raziłaby oka, a nawet może wyglądałaby „sielsko - anielsko”, łabędzi jednak wolimy oglądać na czystej wodzie!...

„Przechodzień”

OBROTY W HANDLU na Ziemiach Północno-Wschodnich

WILNO. Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie przeprowadziła ostatnio badania porównawcze (za lata 1934 i 1935) na temat sytuacji w handlu na Ziemiach Północno - Wschodnich.

Ze względów natury technicznej — (ogromne rozdrobnienie handlu na naszym terenie), musiano się ograniczyć do większych firm, prowadzących księgi handlowe.

Poczynione obserwacje, dotyczące ok. 800 większych firm wszystkich branż, świadczą o pewnym zwiększeniu obrotów w r. 1935, z uwagi jednak na to, że obejmują największe stosunkowo najlepiej prowadzone przedsiębiorstwa, niekoniecznie muszą one być charakterystyczne dla całego handlu na terenie woj. wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego. Nie uogólniając zatem zaobserwowanych zjawisk, można stwierdzić, że o ile cho-

dzi o sytuację w omawianej grupie przedsiębiorstw, to doznała ona pewnej w r. 1935 poprawy.

W ogólnych cyfrach zbadane 800 firm wykazały wzrost obrotów o 10 proc. w r. 1935 w porównaniu z r. 1934, przyczem należy zauważyć, że obroty firm polskich objętych dochodzeniem wykazały wzrost minimalny — 1,9 proc. Największy wzrost przypada na ogół na artykuły elektro i radio-techniczne (46 proc.) — najmniejszy — na artykuły spożywcze (3 proc.). Jeśli chodzi o odchylenia regionalne w poszczególnych branżach, to np. w płodach rolnych notowano dość znaczny wzrost obrotów w woj. wileńskim i nowogródzkim; w towarach włókienniczych — największy wzrost w woj. białostockim, najmniejszy — nowogródzkim; w handlu skórą i futrami na pierwszym miejscu stoi woj. wileńskie, a dalej kolejno — nowogródzkie i białostockie. W handlu drzewem jedynie woj. wileńskie wykazuje wzrost obrotów, pozostałe zaś cechuje znaczny spadek, dochodzący w woj. nowogródzkim do 43 proc. W innych branżach poszczególne województwa wykazują przeważnie wzrost obrotów, dochodzący w niektórych wypadkach nawet do kilkudziesięciu procent. Wyjątek stanowi woj. poleskie, gdzie spośród 13 grup branżowych handlu — 7 wykazuje spadek obrotów.

W terenie i na torach

NASI OLIMPIJCZYCY w lekkoatletyce

Polski Związek Lekkoatletyczny zdecydował już właściwie, aczkolwiek nieoficjalnie, jak wyglądać będzie skład naszej olimpijskiej drużyny.

Na 400 mtr. startować będzie Biniakowski, na 800 i 1.500 mtr. — Kucharski, na 5 i 10 km. Noji, w maratonie Fiakka i Gancarz, w chodzie na 50 km. — Bieregowoj, w skoku wzwyż — Pławczyk i Hofman, w trójskoku — Luckhaus i Hofman, w tyzce, — Szneider, w oszczepie — Lokajski i Turczyk, a w dziesięcioboju — Pławczyk.

konkurencjach olimpijskich państw startować będą: na 100 mtr. — Walasiewiczówna, w dysku Wajsońska i w oszczepie — Kwaśniewska.

Otwartą pozostaje jeszcze kwestia sztafety 4 razy po 400 mtr. Eliminacja w tej konkurencji odbędzie się w dniu 15 b.m. na stadionie w CIF. Jeśli zawodnicy nasi uzyskają czas minimalny 3:17 sek., wówczas pojadą na igrzyska olimpijskie, a wtedy w grę wchodziłyby jeszcze trzej zawodnicy, prawdopodobnie Maszewski, Koźlicki i Śliwek.

Trudności z jakimi walczy sport polski na Litwie

KRÓLEWIEC. — „Dzień Polski” donosi, że urzędówka litewska „Lietuvos Aidas” rozpoczęła akcję, mającą na celu pozabawienie Polski Klub Sportów Wodnych w Kownie — przystani, stanowiącej własność tego klubu.

Wspomniana przystań znajduje się na wyspie, na której — we

dług istniejących przepisów — nie wolno się nikomu kąpać, gdyż niema tam łodzi ratowniczej.

Tymczasem jak pisze wspomniany „L. A.”, tradycyjnie ta część wyspy stała się miejscem kąpiei, wobec czego właśnie należałoby usunąć polską przystań.

JEŹDZCY POLSCY W GDYNI

W dniach 13 — 16 w Gdyni odbędą się zawody hippiczne, w których startować będą nasi kandydaci olimpijscy, trenujący do skoków.

Jeźdźcy trenujący do „militari” staną na starcie w dniu 16 — 19 b.m. w Baranowiczach.

Zarówno zawody w Gdyni, jak

i w Baranowiczach zgromadzą członków jeździeckiej drużyny olimpijskiej, przebywających na treningu w Grudziądzu.

Zawody mieć będą decydujące znaczenie dla ostatecznego ustalenia składu polskiej ekipy olimpijskiej.

Rozgrywki o wejście do ligi

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki międzygrupowe o wejście do państwowej ligi piłkarskiej.

W Warszawie rozegrane będzie spotkanie pomiędzy mistrzem Warszawy — Skodą, a mistrzem Łodzi — L.T.S.G.

Pozatem w drugiej grupie mistrz Wilna, WKS Smigły spotka się z mistrzem okręgu białostockiego WKS Grodno.

Narodowa drużyna kolarska w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. — W dniu 19 b.m. odbędą się w Bydgoszczy zawody kolarskie o mistrzostwo miasta na szosie na dystansie 100 km.

W zawodach zapowiedziany jest start polskiej drużyny narodowej oraz ekipy olimpijskiej.

Francja przeznaczyła milion franków dla swojego Komitetu Olimpijskiego

PARYŻ. Komisja finansowa izby deputowanych przyjęła wniosek rządowy Francji w Olimpijście Berlińskiej.



PRZYGOTOWANIA do Jarmarku poleskiego

„Jarmark Poleski” organizowany od 15 do 31 sierpnia b.r. będzie imprezą zakrojoną na szeroką skalę, a przypadającą w tym terminie inne uroczystości i obchody zwiększą jego atrakcyjność i podniosą propagandowy charakter imprezy. To też przygotowania do „Jarmarku” idą w szybkim tempie. Teren pod wystawę — plac obok parku Leszczyńskiego jest już prawie ukończony. W najbliższym czasie kierownictwo robót przystąpi do wytyczenia alei i dróg na placu oraz budowy ogrodzenia i schodów. Następnie studium robót będzie budowa pawilonów na terenie przeznaczonym na wystawę, oraz zasiewanie placu trawą i sadzenie kwiatów. Obecnie już przewidziana jest budowa 2 pawilonów. Ustawiona na placu murowana ruderka ma być zniszczona po przebudowie gruntownej na pawilon dla m. Pińska. Drugi pawilon będzie budowany na zamówienie wydziału pow. w Sionimie. Ma to być szopa drewniana, która zajmie plac o powierzchni 50 mtr. kw. Koszt jej budowy wyniesie 2.700 zł. W toku przetargu pozatem znajdują się zgłoszenia szeregu innych firm i instytucji, które

zamierzają wziąć udział w wystawie. Dla niektórych z nich staną zapewne osobne pawilony, wiele zaś znajdzie pomieszczenie dla swych kiosków we wspólnym pawilonie, którego budowa będzie również niedługo rozpoczęta.

Największą trudność przy organizowaniu „Jarmarku Poleskiego” nasuwa oczywiście kwestie finansowe. Trudności te częściowo zostały przełamane dzięki przyznaniu przez Pana Wojewodę Poleskiego sumy 15.000 zł. na urządzenie Jarmarku. Uzyskanie dalszych kwot jest przedmiotem starań Komitetu organizacyjnego i należy spodziewać się, że starania te będą uwieńczone pomyślnym rezultatem. W każdym razie przy dzisiejszym stanie przygotowań do Jarmarku i rozwiniętej, szerokiej, propagandzie imprezy można być zupełnie pewnym, że „Jarmark Poleski” będzie udaną imprezą i poważnie przyczyni się do rozwoju poleskiego życia gosp. Toteż pożądanym jest, aby wszystkie czynniki życia gospodarczego na Polesiu wzięły w jak największy udział w wystawie i innych imprezach Jarmarku.

PIERWSZY ETAP TOURNE DE FRANCE

PARYŻ. Pierwszy etap tour de France na trasie Paryż — Lille na dystansie 258 km. wygrał Szwajcar Egli, który wymieniony dystans przebył w czasie 7 godz. 6 min. 18 sek. Drugie miejsce zajął Archambaud (Francja) przed Bettinim (Francja), Danielem (Belgia), Bullą Austrią i Butzem (Niemcy).

Polski turniej tenisowy

W NOWYM JORKU

NOWY JORK. W finale pierwszego tenisowego turnieju polskiego, zorganizowanego w Nowym Jorku przez specjalny komitet pod przewodnictwem konsula dr. Szygowskiego zwyciężył Augustyn Franczyk z Buffalo, doskonale zapoznawający się młody tenisista. Zwycięzca zdobył puchar ofiarowany przez Światowy Związek Polaków. W meczu finałowym pokonał Golan-kiewicza 6:1, 6:2, 6:4, który zajął drugie miejsce. Tenista ten startował w Warszawie w zeszłorocznych zawodach Polonii zagranicznej.

Turniej obudził wielkie zainteresowanie, dzięki temu odbędzie się po raz drugi jeszcze w tym sezonie.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Belgii

BRUKSELA. W Antwerpi na rozmołdej od deszczu bieżni odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Belgii, — przyszedł naszego przeciwnika, z którym walczyć będziemy prawdopodobnie we wrześniu r. b.

Zawodnicy belgijscy wykazali pewną poprawę w konkurencjach biegowych, są natomiast słabi w rzutach i skokach, które to konkurencje w poprzednich meczach polsko - belgijskich zdecydowały o naszych zwycięstwach.

Wyniki mistrzostw przedstawiają się następująco:

100 mtr. Guthy 10,8.
200 mtr. Guthy 22,5.
400 mtr. Verhaert 50.
800 mtr. Verhaert 1:58,4.
1.500 mtr. Geeraert 4:04,6.
5000 mtr. Van Rumst 15:29,4.
110 mtr. plotki Bosmans 15,4.
400 mtr. plotki Bosmans 56,4.
Oszczep Herremans 55,67.
Dysk. Vos 41,01.
Kula, Vanderorde 13,08.
Wdół, Binet 6,72.
Wzwyż, Chartier 1,75.

SPORTOWCY AUSTRIJACY NA IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

WIEN. Z okazji Igrzysk Olimpijskich w Berlinie szef sportu austriackiego, Starhemberg zawiesił dekret, zabraniający sportowcom austriackim startowania w zawodach przeciwko sportowcom niemieckim.

Wyścigi strusiów w Warszawie

Ostatnią sensacją Warszawy są strusie. Pisze o nich w „Kurjerze Porannym” p. Jerzy Straziemi Janowski. Oto kilka wyjątków z tego artykułu:

W ostatnich dniach wpadł na zabawną i doskonałą pomyśl p. Mellon. Włoch: założył fermę strusiową w Ajaccio, która miała nie tylko dostarczać piór i ozdób do damskich kapeluszy i szlafroczków, ale i materiał... wyścigowy. Nie tak łatwo przyszło mu materiał ten wyprodukować. Jak do tego ze stu kilkudziesięciu sztuk strusi, wychowanych w Ajaccio, zdołał wybrać tylko 6 sztuk do treningu i to spośród autochtonów. Wyhodowane na Korsyce, nie nadają się — w przyszłych pokoleniach może się to zmienić.

Trening i tresura tych ptaków, przy przyszkolowywaniu ich grupie trwała przeszło 6 lat. Pierwszym terenem popisu wyścigowego pana Mellona, była Hiszpania. Wycztawsz o tej imprezie, zainteresował się nią Haggenbeck, właściciel sławnych ogrodów zoologicznych w Hamburgu i znakomity znawca świata zwierzęcego i kupił u p. Mellona parę tych „wyścigowców” — zdumiewająco — się, iż wogóle możliwe było wytresowanie tak głupiego stworzenia.

Ptak okazał się posłuszny, ależwykle wytrzymały i bardzo szybki.

Na wolności robi on do 90 km. na godzinę, t.j. szybkość pośpiesznego pociągu. Pomaga sobie wtedy niedorozwiniętymi swoimi skrzydłami, podobnie jak nasz drop. W zaprzęgu, w lekkich, kłusowych buggach „wyścigowych”, lub sulkach czy też pod siodełkiem, dociąga do 70 km. na godzinę, to znaczy, że BŁE KLUSEM WSZYŚKIE GALOPUJĄCE KONIE najszybsze, przynajmniej o 10 km.

Debaty

„TĘCZA”

O Stanisławie Szukalskim

Kim jest Stach z Warty Szukalski i czego chce?

Urodzony w Warcie, koło Sieradza — emigruje jako dziecko wraz z ojcem do Ameryki, skąd ojciec posyła go w wieku 14 lat do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Tam przyjęto go jako nadzwyczajnego słuchacza.

Uczniowie tej uczelni z lat 1911—13 pamiętają dobrze strugającego zawsze coś kozikiem, upartego chłopaka, który nigdy nie chciał robić studiów z modela, wciąż zaś rzeźbił swe kompozycje symboliczne.

Z profesorem Laszczyką był zawsze w upojeniu, a nawet na stopie wojennej do tego stopnia, że gdy profesor przychodził na korektę, „smarkacz” o puszczał pracownię. Nie uważa też, by coś z Akademii korzystać wynosił, przeciwnie twierdzi, że akademicki system studiowania z natury zabija wyobraźnię i twórczą inicjatywę. Natomiast wiele zawiści Szukalski atmosfery Krakowa, wychowującej patriotycznie technieniem przeszłości. Krótko przed wielką wojną wraca do Ameryki. W kilka miesięcy po powrocie traci ojca.

Po ciężkich latach borykania się z nędzą wpływa na widownię społeczno-artystyczną krótko po wojnie, urzędując wystawy, staje się znany przez wystąpienia polityczne, szczególnie przeciw wpływom Anglii w Stanach Zjednoczonych i Indjach. Nie nazywa ją inaczej jak Wielką Brutanią. Później gdy Rahnandath Tagore zapropnuje mu zorganizowanie wydziału plastycznego w swoim Instytucie Hinduskim w Kalkucie, Anglia nie da mu zezwolenia na wjazd do Indji, znając jego nieprzejednany stosunek do ciemności cudzej wolności.

W 1924 r. Szukalski przyjeżdża do Polski; przywozi cały swój dobytek artystyczny, który ofiaruje Ojczyźnie. Lecz spotyka go tu pierwszy zawód. Kierownictwo Zbiórów Państw. odrzuca dar emigranta, marząc o służeniu Polsce, dlatego, że p. dyrektor zbiorów uznaje tylko prace w szlachetnym materiale, a wiele swoich rzeźb Szukalski opracował tylko w gipsie. Jakgdyby szlachetność wyrażała się nie w treści i formie, lecz w kosztowności materialnej.

Następuje afery z konkursem na pomnik Mickiewicza w Wilnie, w którym Szukalski otrzymuje pierwszą nagrodę. W kilku mniejszych konkursach otrzymuje ją również, ale nigdzie nie ma możliwości wykonania swych dzieł. Wszędzie wciskają się drogą pertrakcji miernoty, albo spryciarze. Pomnik Mickiewicza w Wilnie stawia żyd. rzeźbiarz Kuma. Pomnik, który wszyscy osadzi jako skończony banal.

Zaczynają się Szukalskiemu otwierać oczy na polskie stosunki.

W czasie trzyletniego pobytu w Krakowie, gdzie ofiaruje bezpłatnie swe zdolności dla ozdobięcia odnawianego Wawelu, kierownik odbudowy Szyszko Bohusz odrzuca wszelkie oferty, proteguje zaś miernoty, w rodzaju żyda Hohmana, oraz Jarema i Pronaszkę. Ale mało tego, nawet wystawy nie może urządzić. Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zwodzi go w terminach. Szukalski nie chce zniżać się i zabiegać się o protekcję u różnych prezosów i personatów, którym jego sława jest solą w oku i którzy radziły go się pozbyć z Krakowa.

Wreszcie w czasie wystawy, urządzanej podstępem w lokalach pewnego stowarzyszenia, wypowiedział wojnę „Polsce” czyli wszystkim szkodni-

kom i karierowiczom. Działo się to w 1929 r.

W tym okresie zebrała się wokół niego grupka młodzieży, uczniów ze Szkoły Zdobniczej i Akademii S. P. (zraz ich stamtąd usunięto). Z nich to utworzył Szukalski Szczep „Rogate Serce” i poleciwszy „miłować i walczyć”, oraz pracować wedle swoich wskazówek wyjechał do Ameryki. Po pięcioletnim pobycie wrócił niedawno i rozpoczął walkę od nowa, widząc że nie się w Polsce nie zmieniło na lepsze.

Zdaniem Szukalskiego powodem tych stosunków jest zahamowanie dopływu młodych sił do decydujących stanowisk, zahamowanie wytworzone umyślnie przez ludzi starych, rozsiadłych na czele wszystkich działów życia narodu. Młodzież idzie w ostatnim szeregu, w wysłudze organizacji, dawno istniejących, kierowanych przez starszych, nie ma możliwości nietylko realizować swych zamierzeń, ale nawet możliwości przedkładania ich, ponieważ na każdym kroku napotyka się ironię i mrożenie zapala.

Zmiany trzeba wprowadzać najpierw w stosunkach kulturalnych i to zmieniając ludzi, którzy działają jako naczelnicy we wszystkich działach sztuki, nie mając po temu kwalifikacji. W pojmowaniu Sztuki powstało tyle nowych definicji, że artyści zupełnie stracili orientację w odróżnianiu twórczości od jej pozorów. Twórczością zaś jest to wszystko, co człowiek, sam zdolny do wzruszeń, robi ku wzruszeniu drugich, ku skierowaniu oczu ludzkich ku górze.

Szukalski zamierza urządzić w najbliższym czasie obok siebie dwa salony wystawowe, jeden w celu urządzania „wykazów” twórczości z wszelkich dziedzin życia, od twórczości dzieci aż po inżynierską i naukową, oraz salon współczesnej ekwilibrystyki wzrokowej zmartwychwstałych natur. Warto będzie śledzić frekwencję w obu salonach.

Oddawna planuje Szukalski założenie szkoły, twórczyni, w którejby mógł wychowywać twórców wedle swej pedagogicznej metody pracy. Zgłaszał swoje projekty u najwyższej postawionych czynników, lecz poza słownem uz-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą służyły naszym przyjacielom, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

naniem nie uzyskał żadnego poparcia w realizacji swych zamierzeń. Twórczość byłaby tylko zaczątkiem, zarzewiem tego ogniska, jakim Polska winna świecić sąsiadom pokrewnym narodom. Młodzież tych krajów podąży do Polski, skoro naokół pocnie rozchodzić się opinia, że nietylko w Paryżu można stać się artystą. Jakże łatwo w czasie obecnego bezkrólestwa kulturalnego uczynić z Polski coś więcej, niż teren produkcji, taniego dla zagranicy, cukru!

Dotąd Polska walczyła o wolność. Wolność jest i jest to duża zdobycz, że tej wolności ma kto bronić, ale trzeba z tą wolnością coś zrobić. Trzeba powziąć jakiś zamiar, by Polskę uczynić czemś większym od współczesnej nędzy, która nas gniecie. Ta nędza minie, gdy stanie się mniej ważną wobec dalekiego celu, do którego wypadnie iść. Im większą Polskę sobie wymarzymy, tem więcej dokonamy. Siłodajną wartością jest zamiar, wykonanie go zależy od osobistej lub społecznej dyscypliny. Jednak cały naród niezdolny jest do powzięcia jakiegokolwiek zamiaru, zawsze musi to uczynić jednostka, która ma odwagę. A w Polsce na naczelnych stanowiskach stoją ludzie, niezdolni do zamierzania czegokolwiek. Gdy się więc ktoś zjawi z nowymi ideami, bywa gwałtem spychany w cień, wysmiewany, bo zmiany położąbyby kres karierze bezwartościowych ludzi.

Godząc się na twierdzenie, że narody zachodniej Europy chyliły się ku swemu dziejowemu wieczorowi, radzi Szukalski oswobodzonej Polsce odwrócić się od nich, a zwrócić się twarzą ku narodom, kulturalnie niższym od

Polski. Biorąc je pod swoje wpływy, Polska przez samą podjętą odpowiedzialność dojdzie do odrodzenia kulturalnego i centralnego znaczenia politycznego w Nowej Europie.

Młodzież artystyczna sąsiadów, wychowana i nauczona w Polsce miłości swej Ojczyzny i swych Bohaterów, doznawszy wśród Polaków serdecznej przychylności, roznieście szczepionkę przyjaźni wśród swoich, będzie najlepszym rzeczniczem wpływów Polski.

Budujemy tierdziej obronne w sercach nieprzyjaciół!

Szukalski będąc człowiekiem o silnych uczuciach i wielkim poczuciu sprawiedliwości społecznej, nie może porozumieć się z ludźmi, których jedynym walorem jest wygimnastykowany intelekt. Rację rozpoznaje się instynktownie, mądrość wrodzona służy do czynnego udowodnienia swej racji, inteligencja zaś daje ludzkiem dziełom mniej lub więcej strawną formę. Racja bytu człowieka jest idea jego życia, ona mu wyznacza stanowisko, decyduje o jego użyteczności lub szkodliwości.

Idea jest człowiekiem, ciałem metrykalne jest tylko owijką idei. Okres młodości stanowi o tem, czem napelniamy siebie, jaką ideą, czyli jakim zamiarem życiowym nasiakamy. Dlatego młodość jest najważniejszym okresem życia. Dlatego też Szukalski zwrócił się już tylko ku młodzieży i znajduje u niej zrozumienie.

Oto kilka punktów, obrazujących dążenia i stanowisko Stacha z Warty Szukalskiego. Podaje je w wielkim skrócie, niema miejsca na obszernie rozpisywanie się o wielu sprawach.

Wacław Boratyński

Budujemy drogi



Zdjęcie nasze przedstawia budowę szosy pod Zegrzem (woj. Warszawskie) z kostek betonowych.

Aż pewnego razu wydało się. Zaprzężona w alarmie Szuszejkowska czwórka pocwakała w pogoń za wolantem.

Wolant zaś pognął co koń wyskoczy pod opiekunkę skrzydła marszałkowej. Tu spotkał ich groźnie podniesiony do góry wskazujący palec pani Gertrudy. Ale ostatecznie — niech i tak będzie — uchwała Rady Familijnej zostanie wykonana.

Poraz pierwszy w historii rodu Szuszejków, od zamierzonych czasów Gedymina Szuszejki — ostatniego Krywe - Kryweje Wielkiego Księstwa Litewskiego, Szuszejkówna weszła do kaplicy domowej pod rękę ze stangretem. Pan Witold nie miał czasu na zmianę liberji — ustąpiono i pobłogosławiono zaręczynom młodych tak jak stali.

Ale ślub nie mógł się odbyć tak prędko. Najpierw zgodnie z tradycją wszystko to, co jest pro publico bono. A więc trzeba wpiwer dokończyć dzieła budowy i odsłonięcia pomnika. No i trzeba wpiwer skończyć z fundacją w miasteczku ochronki.

A jak się będzie nazywała ochronka? Oczywiście „Ochronka Imienia Szuszejków”. Zawsze to podnosi splendor domu i przypomina, że potomkowie Krywe - Kryweje byli i będą pierwszym rodem w okolicy.

Pan Kocio został nazawsze przyjacielem domu. Siedząc zazwyczaj pomiędzy starym Szuszejką i panem Witoldem, coraz to dostawał kordjalne uderzenie w kolano i żartobliwy epitet.

— Wiesz co? Mohowy z ciebie hhabia.

Koniec

ZYCIE GOSPODARCZE

Realizacja programu wschodniego

W ogłoszonym niedawno sprawozdaniu z działalności Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie za rok 1935 wstęp poświęcony został omówieniu sprawy realizacji „Programu wschodniego”, który od dłuższego czasu jest trzonem działalności Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie.

„Spraw wschodnia — czytamy w wymienionym sprawozdaniu — wyszła ze swego okresu postulatowego, forsowanego przez czynniki regionalne lub sfery z niemi sympatyzujące i uznana została w szeregu enuncjacji rządowych za sprawę ogólnopolską o pierwszorzędną doniosłość, za kluczowy problem w zagadnieniu aktywizacji gospodarczej całego kraju. Myśl ta, sformułowana nadwyras przezręczysie i przekonywująco na Naradzie Gospodarczej w Warszawie, w formie pojęcia Polski A i Polski B, jako dowód odrębnych pod względem struktury i poziomu gospodarczego części kraju, wymagających daleko idącej indywidualizacji w polityce gospodarczej i unifikowania przez podnoszenie w górę części słabszej — całkowicie pokrywała się z z głoszonymi przez Izbę tezami. To też, korzystając ze sprzyjających okoliczności, Izba przystąpiła do ponownej aktualizacji wszystkich tych problemów, których całokształt składa się na pojęcie „programu wschodniego”.

Ten program, przedstawiany wielokrotnie czynnikiem parlamentarnym, rządowym, samorządowym i społecznym przy różnych okazjach, stał się nie wątpliwie główną osią praktycznych rozważań nad realizacją gospodarczych problemów wschodnich, obejmując nietylko zagadnienia przemysłowo - handlowe, lecz wkraczając też w dziedzinę innych gałęzi gospodarczych, z przemysłem i handlem pośrednio związanych. Program ten, prawie w całości uznany za właściwy i poparty przez t. zw. „Komisję Martinowską”, przez grupę parlamentarną senatorów i posłów woj. wileńskiego i w ogólnych zarysach zaakceptowany przez Naradę Gospodarczą, poruszał i szczegółowo motywowował następujące zagadnienia: zastosowanie polityki inwestycyjnej, potrzeby ośrodków zaniebanych; rozszerzenie na Ziemię Wschodnią zasad popierania nowych inwestycji, obowiązujących w Polsce w t. zw. trójkącie bezpieczeństwa; uznanie w ustawodawstwie gospodarczym zasady specjalnej „Klauzuli Wschodniej”, przełamanie „martwych granic”, otaczających dziedzinę Północno - Wschodnią, przedwysięciem przez układy tranzytowe na terytorie dla Ziemi Wschodniej na odcinku cen kartelowych i monopolowych oraz taryf kolejowych i pocztowych; zmniejszenie niektórych obciążeń, jak: opłat scalenkowych, ubezpieczeń od ognia, podatku od uboju, opłat egzekucyjnych; poparcie miejscowej wytwórczości przez: uruchomienie nieczynnych fabryk, unormowanie stosunków między Dyrekcją Lasów Państwowych oraz Spółką do Eksploatacji Monopoli Zapalczanego, a prywatnym przemysłem drzewnym, ustawowa ochrona marki „drzewa wileńskiego”, zliberalizowanie importu niezbędnych surowców nieprodukowanych w kraju, rewizja sprawy centralizacji zakupów dla instytucji publicznych, kontynuowanie polityki lniarskiej i t. d.

„Praktyczna realizacja programu wschodniego w roku 1935 postąpiła naprzód na odcinku preferencji kolejowych i niżki cen kartelowych, o czym bardziej szczegółowe dane zawierają następnne rozdziały sprawozdania. Inne kwestie są przedmiotem badania

przez właściwe czynniki rządowe, przy czym realizacji ich można się spodziewać w roku 1936-ym.

„Nadzieja ta jednak nie jest równoznaczna z całkowitą pewnością, — gdyż droga do realizacji programu wschodniego najeżona jest jeszcze wielkimi trudnościami. Powszechny u nas objaw bardzo powolnego przenikania, uznanych nawet za obowiązujące, zasad polityki gospodarczej — w psychikę, zarówno społeczeństwa, jak zwłaszcza aparatu biurokratycznego, bądź co bądź decydującego o praktycznym wykonaniu wszelkich programów, daje się wyraźnie zaobserwować i na odcinku programu wschodniego. Jednomyslność poglądów na te tematy, tak budującą i pocieszającą, gdy chodzi o tezy ogólnikowe, przyska prawie z reguły, gdy przychodzi do dyskusji nad konkretnymi posunięciami: egoizmy dzielnicowe, branżowe, antagonizmy resortowe, a nawet osobiste uprzedzenia zaczynają odgrywać w tej fazie rolę tak doniosłą, że perspektywa załatwienia programu wschodniego zaczyna oddalać się, program kurczy się coraz bardziej, staje się coraz bardziej nikły i pozbawiony praktycznych wartości. Nierzadko spotkać się można z akcją wręcz przeciwstawiającą się ustalonym przez najodpowiedzialniejsze czynniki wytycznym polityki wschodniej, bądź nieświadomą oczywistość w tym wypadku zawsze uzasadnioną argumentacją wymowną, ale przeważnie robiącą wrażenie tylko na czynnikach, nieświadomych możliwości opanowania szczegółów sprawy. Jedynie bardzo katarygiczne narzucenie z góry, nietylko ogólnikowych tez, lecz i wyraźnie sprecyzowanych, zasadniczych zębów programu wschodniego przez czynniki, mający na widoku całość sprawy i skutecznego współdziałania wszystkich jej fragmentów — potrafiłoby położyć kres i zacięciu, na jakie realizacja programu wschodniego natrafiała w trybie „normalnego urzędowania”.

„Izba nie ograniczyła się jednak wyłącznie do czuwania nad sprawą programu wschodniego na terenie rządowym. Przeciwnie, sam charakter sformułowania tego programu wskazuje, że rola rządu pomyślana jest tu przede wszystkim w uszuwaniu tych, tak licznych, a niepotrzebnych hamulców działalności własnej społeczeństwa i stworzenie pośrednich impulsów do jej rozwoju i angażowania się bezpośredniego ze strony rządu tylko w tych dziedzinach, które są wyraźnie podstawowym obowiązkiem rządu i należą do jego kompetencji (np. sprawa inwestycji kluczowych). Nie czekając na realizację programu wschodniego na odcinku rządowym, kontynuowała Izba wysiłki mobilizacji gospodarczej akcji społeczeństwa i kierowania nią; zwłaszcza, oczywiście, dotyczyło to akcji sfer przemysłowych i handlowych. Głównymi dziedzinami zainteresowania Izby w okresie sprawozdawczym, bezpośredniego lub pośredniego — poprzez organizacje dobrowolne i związki specjalne, były następujące dziedziny podstawowe dla życia gospodarczego Wschodu na odcinku kompetencji Izby: drzewnictwo, ze szczególnym uwzględnieniem spraw przemysłu dyktowego i akcji ubezpieczeniowej eksportu drzew w wileńskiego (tarcicy), Instarstwo na odcinku standaryzacji i organizacji zbytu lnu, przemysł włókienniczy białostocki w dziedzinie postępu ekspansji eksportowej, artykuły „drugorzędne”, przedwysięciem jako podktem widzenia racjonalizowania ich zbioru i użycia handlowej, futrzarstwo i wreszcie turystyka. Szczegóły w tych sprawach przy noszą dalsze rozdziały sprawozdania”.

Regulacja rzeki Niewiszy w pow. szczuczyńskim

Dnia 8 lutego 1936 r. wojewoda nowogrodzki p. Adam Sokołowski wydał rozporządzenie, które następnie zostało zatwierdzone przez ministrów rolnictwa i reform rolnych, skarbu i spraw wewnętrznych, w sprawie dokonania regulacji rzeki Niewiszy wraz z dopływami.

Wysokość sumy kosztorysowej ma wynosić 208.000 zł. Roboty te będą wykonane jako przedsiębiorstwo Wydziału Sejmiku Powiatowego w Szczecinie przy pomocy Państwowego Funduszu Meljoracyjnego, funduszu powiatowych Związków Komunalnych i miast wydzielonych z tych związków pod względem administracji samorządowej, oraz środków zainteresowanej spółki wodnej. (Spółka wodna ma powstać w myśl przepisów ustawy wodnej w celu rozłożenia i sięgnięcia podatków, przypadających na osoby interesowane, oraz w celu utrzymania wykonanych robót.

Dla pokrycia kosztów wykonania projektowanych robót meljoracyjnych zostanie utworzony Fundusz Budowy we wspomnianej wysokości 208.000 zł. Z funduszu tego będą pokrywane wydatki na zarząd, budowę, kontrolę, kolaudację i wszystkie inne urzędowe czynności związane z wykonaniem budowy.

Na powstanie Funduszu Budowlanego składa się:

1) Fundusz Meljoracyjny — w wysokości 40 proc. kosztów;

2) z zasiłków bezzwrotnych powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych z tych związków pod względem administracji samorządowej w wysokości 30 proc. kosztów, oraz udziału spółki wodnej w wysokości 30 proc. kosztów.

Prace regulacyjne już rozpoczęte w 1935 r. będą prowadzone w miarę wpływu zasiłków z kredytów, przez znaczone przez . Skarb Państwa na Państwowy Fundusz Meljoracyjny oraz sum asygnowanych przez Fundusz Praey.

Potrzebne kwoty na zasiłki z funduszu samorządowych będą wstawiane do odpowiednich budżetów samorządowych corocznie.

Obowiązkiem spółki wodnej jest utrzymywanie wykonanych urządzeń i budowli regulacyjnych, oraz zarząd gruntami, uzyskanymi wskutek robót regulacyjnych.

W celu utrzymania wykonanych urządzeń, budowli zostanie utworzony Fundusz Konserwacyjny.

Kontrolę techniczną i finansową robót będzie wykonywał nowogrodzki Urząd Wojewódzki.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych szanownego
środka od odciśków
Prow. A. PAKA

ZDZISŁAW CHRZĄSTOWSKI

SKANDAL

Nowela przedwojenna

— Chwała Bogu! przez Kocia wywietrzyje jej z głowy ten Witold, a potem zobaczymy — szeptali do siebie rodzice, spoglądając na oddalających się w wolancie na spacer młodych. — A oni gruchali sobie w najlepsze na przednim siedzeniu biorąc naprzemian wodze do ręki i powożąc, podczas, gdy na tylnym samotnie siedział stangret z batem. Ale już za pierwszym pagórkim hrabia brał bat i siadał na tylne siedzenie, podczas gdy stangret...

— Od czasu do czasu zakochani spotykali niby niechcący coraz to różne pojazdy z sąsiedztwa. I niby niechcący odskakiwali od siebie na widok obcych ludzi — ona, panna z wielkiego rodu i jedynaczka dziedzica Szuszejkówna — no i on stangret pana hrabiego.

Hrabia udawał drzemkę i patronował skandalicznym amorem z batem w rękę.

— Czego się nie hobi dla kolegi i phawdziwego przyjaciela.

Okolice znowu zawrzała. Skandal nad skandale! I cóż nato państwo Szuszejkowie? Szuszejkowie nie wiedzieli jednak o niczem, podczas gdy panna Zająca wiedziała już, co znaczy Casanowa.

POCZĄTEK NA STR. 5-EJ

— Niedzielnia popołudniowa w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardynskim. W niedzielę dnia 12 bm. o godz. 4.15 pp. — Teatr Letni gra przedostatni raz komedję w 3-ach aktach T. S. Chrzanowskiego „Japoński rower” w reżyserji dyr. M. Szpakewicza, po cenach propagandowych.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Wiosna w Paryżu”.
PAN — „Robert”.
CASINO — 1) „Kot i Skrzypce”
2) „Pałac Tortur”.
ŚWIATOWID — „Niedokończona symfonia”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— NA STACJI AUTOBUSÓW ZAMIEJSKICH mieszkanki wsi Kuszelewice (koło Soł), Janowi Buzio, wyciążnięto z kieszeni 70 złotych. Kobieta poszlakowana o kradzież zatrzymano.
— DO DOLU KANALIZACYJNEGO wpadła Weronika Szulczyńska (Kalwaryjska 16).
— Odniosła ona szereg ogólnych obrażeń.

— W CZASIE KĄPIELI na brzegu Antokolskim skradziono Stanisławowi Dobrzyńskiemu (Antokół 72) ubranie i zegarek.

— NA UL. STEFAŃSKIEJ zatrzymano wóz ze starym sprzętem wojkowym, własność Lejfy Lipkowskiej z Krewa. Na przewóz tego sprzętu Lipkiewicz nie miał zezwolenia.

KRONIKA PIŃSKA

DYŻURY APTEK
W piątek dyżurują apteka Miejska ul. Piłsudskiego 31.

REPERTUAR KIN

CASINO — „Czu — czy — czan.”
OGNISKO — To to

STACJA BIOLOGICZNA W PIŃSKU

Istniejącej w Warszawie Instytut Biologiczny im. Nenkowski rozpoznał w całej Polsce sieć stacji biologicznych spełniających rolę organów wykonawczych instytutu i uzupełniających jego prace przez dostarczanie od powiednich materiałów dla prac Instytutu z jednej strony, z drugiej zaś strony oddających usługi miejscowym potrzebom. Stacja biologiczna została również przewidziana na Polesiu przy czym zdecydowano zainstalować ją w Pińsku. Będzie ona przeznaczona do badania wód mineralnych, rzecznych i wszelkich innych. Dla pomieszczenia urządzeń stacji Instytut ma wybudować specjalny budynek, już wyasygnował na ten cel potrzebne fundusze. W związku z tem w Pińsku zawiązał się miejscowy komitet budowy stacji w skład którego weszli pp. technicy Czerniak, Kołaczowski, prezes Meingentaler, inż. Merson, prezydent in. Okładowski i Polkowski. Komitet już rozpoczął przygotowania do rozpoczęcia robót, ogłaszając przetarg i ustalając miejsce budowy stacji. Stacja ma stanąć przy maj. Podpiński, jako niewielki murowany budynek. Budowa jej rozpoczęta zostanie już w najbliższym czasie, tak, że jeszcze w tym roku budowa stanie pod dachem, a w przyszłym roku zostanie wykonana estetycznie, zostaną zainstalowane urządzenia stacji poczem nastąpi jej otwarcie. Założenie stacji biologicznej w Pińsku jest bardzo potrzebne i pożyteczne, zwłaszcza teraz, gdy Zarząd Miejski przygotowuje się do budowy wodociągów. Stacja biologiczna i jej kierownictwo może oddać wprost nieocenione usługi zarówno przy zaprojektowaniu, jak też budowie wodociągów, dostarczając danych o składzie wody, jej wartościach zdrowotnych i t.p. To też szczególnie się składa, że powstaje stacja biologiczna w Pińsku.

TAJNA GORZELNIA W GM. LEMIESZEWICZACH

We wsi Miesiatyze gm. Lemieszewickiej w młynie należącym do Pawła Szpakowskiego polieja wykryła i zakwestjonowała tajną gorzelnię przygotowaną do pędzenia samogonu. W aparacie konkurenta monopolu spirytusowego znajdowało się ok. 72 litrów zacieru z którego wyrabiał on samogon. Dalsze dochodzenie prowadzi posterunek PP w Lemieszewiczach wspólnie z Urzędem Akcyz i Monopoli.

OGIEŃ NISZCZY DOBYTEK POLESKIEGO ROLNIKA

Pożary stały się fatalną klęską gnie biejce polską wieś. Zwłaszcza obecnie w okresie upałów i panującej suszy ogień niszczy codziennie po kilka, albo i kilkanaście gospodarstw w każdej gminie z dymem puszającą ciężko za pracowny dobytek polskiego rolnika. Poniżej podajemy znów listę pożarów z terenu pow. pińskiego.

Na szkole Jarnuszko Mikołaja mca wsi i kol. Botowog. Wieszówka wskutek pożaru spalił się dom mieszkalny z całym urządzeniem. Straty wyniosły 750 zł. Spalony budynek był ubezpieczony w PZUW na sumę 550 zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Na szkole mieszkanka wsi Przykładniki gm. Chojno Kaluty Eufemiusza, wskutek pożaru spaliła się stodoła i chlewy pod jednym dachem, wartości 500 zł. Spalony budynek ubezpieczony był w PZUW na sumę 430 zł. Przyczyna pożaru od uderzenia pioruna podczas burzy.

Na szkole Kozłakowskich Piotra i Konstancja m-ców wsi Krasowo gm. Chojno, podczas burzy od uderzenia pioruna spalił się 1 dom mieszkalny 3 chlewy, stodoła, obora i narzędzia rolnicze. Straty ogólne wyniosły 3100 zł. Spalone budynki ubezpieczone były w PZUW na sumę 2430 zł.

Na szkole Kozła Nauma i Czarko Andrzej m-ców wsi Łosieze gm. Lemieszewickiej, wskutek pożaru spalił się 2 domy mieszkalne, dwie stodoły, 2 chlewy, 1 kóz, 1 krowa, 1 wół 5 owiec oraz produkty rolne. Straty wyniosły 3050 zł. Na jaką sumę były budynki ubezpieczone i przyczyna pożaru narazie nie ustalono.

NSKI STAN WÓD W RZEKACH POLESKICH

Wskutek panujących upałów i posuchy i w następstwie bezśnieżnej zimy stan wód w rzekach poleskich jest wyjątkowo niski. W wielu miejscach potworzyły się miedzyzawy nieraz nawet wystające na powierzchnię wody. Niski poziom wód i miedzyzawy ogromnie utrudniają komunikację wodną. To też ostatnio Pow. Zarząd Dróg Wodnych w Pińsku puścił w ruch wszystkie swoje pogłębiarki, które pracują w płytych miejscach na Strumieniu, Prypeci i Prostyrcy pogłębiając te miejsca, aby umożliwić normalną komunikację wodną.

OKRADLI PODCZAS BÓJKI

Wólf Szapiro (ul. Puławskiego 3) zameldował policji, że w czasie bójki z kilkoma nieznaniemu mu żydami, skradziono mu portfel, zawierający 14 zł. gotówką i dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski m. Pińska. Docho dzie w toku.

ŚWIĘTO FLOTYLI RZECZNEJ W PIŃSKU

Na jeziorze Horodyskim w dniu 3 lipca Flotylla Rzeczna Marynarki Wojennej w Pińsku obchodziła doroczne święto. Na uroczystości obecny był J. E. Ks. Biskup Bukraba, który celebrował Mszę św. w historycznym kościele Horodyskim po której wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbył się przegląd statków Flotylli Rzecznej przez D-ec Flotylli kom. Zajazdkow skiego. Poza tem w ramach święta Flotylli odbył się obiad żołnierski w którym wzięli udział przedstawiciele władz i duchowieństwa i cały karpuś oficerski Flotylli.

POŻAR OD PIORUNA

Na szkole Dąbrowskiego Leona, — właśc. maj. Kleno, gm. Porzecze, podczas burzy od uderzenia pioruna, spalił się obora. Straty wyniosły 1.500 zł. Spalona obora ubezpieczona była w P. Z. U. W., lecz na jaką sumę nie ustalono. Dochodzenie prowadzi Posterunek w Porczu.

KRONIKA NOWOGRODZKA

— Kredyty Funduszu Pracy. Fundusz Pracy przyznał dodatkowo na roboty drogowe, melioracyjne i budowlane na rok budżetowy 1936/37 na województwo nowogrodzkie 455.000 złotych.

Szczegółowy podział tej sumy przedstawia się następująco:

1) na roboty drogowe i ulice w miastach zł. 278.000 (z tego na pow. baranowski zł. 51.000; na pow. lidzki 58.000 zł.; na pow. nieświeżski 18.000; na pow. nowogrodzki 16.000 zł.; na pow. słonimski 63.000 zł.; na pow. stołpecki 15.000 zł.; na pow. szczuczński 41.000 zł.; na pow. woleżyński 16.000 zł.

2) na budowę szkół, rzemni i t. p. rob. budowlane zł. 159.000.

3) na roboty melioracyjne (na rzekach Lidzie, Bendowie — Lipnicy, jeziorze Żołbian, Jaczone, Wołożynie, Turji) zł. 18.000.

— Udogodnienia w akcji oddzieleniowej. Dotychczas delegaci powiatowi do spraw finansowo — rolnych nie mieli prawa pisać podań dla miejscowej ludności do Powiatowych Urzędów Rozjemczych. W związku z tem bardzo często zainteresowani rolnicy byli wykorzystywani przez niektóre jednostki, do których zwracali się o występowanie w ich sprawie lub o napisanie podań. Za czynność tę pobierano nieraz wysokie wynagrodzenia. Obecnie na podstawie rozporządzenia ministra Spr. Wewnętrznych i ministra Sprawiedliwości z dnia 19. 6. rb. powiatowi delegaci do spraw finansowo — rolnych otrzymali uprawnienie na pisanie podań do Powiatowych Urzędów Rozjemczych. W ten sposób drobni rolnicy, posiadacze gospodarstw wiejskich o obszarze do 100 ha. uzyskali duże udogodnienia, gdyż za bardzo niską opłatą mogą uzyskać zarówno szczegóły we informacje, dotyczące akcji oddzieleniowej, jak również mogą prosić o opracowanie podań, dotyczących praktycznego zastosowania ulg, wpływających z ustawodawstwa finansowo — rolnego.

Na terenie województwa nowogrodzkiego powiatowymi delegatami Wojewódzkiego Biura do Spraw Fi

ansowo — Rolnych są agronomowie powiatowi, urzędujący przy Wydziałach Powiatowych.

— Nowy wicewojewoda na stanowisku. Z dniem 6 lipca br. rozpoczął urządowanie nowy wicewojewoda p. Marjan Sochański.

— Zabójstwo w czasie bójki. Dnia 5 lipca b. r. w czasie bójki został zabity Talajkowski Antoni, zamieszkały w Ulanowszczyźnie, gm. raduńskiej. Talajkowski zmarł wskutek upływu krwi.

— Zabójstwo. Dnia 7. 7. br. został zabity kamieniami Jerszycki Grzegorz, mieszkaniec wsi Rodziewszczyzna, gm. i pow. woleżyńskiego, którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

KRONIKA SŁONIMSKA

— Ks. dziekan Kafarski wyjeżdża na urlop. Dowiadujemy się, że już w najbliższy piątek ks. dziekan Franciszek Kafarski wyjeżdża ze Słonima na kilkutygodniowy urlop.

— Posiedzenie Rady Miejskiej w Słoniemiu. W dniu 9 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej m. Słonima, na porządku dziennym której zamieszczono szereg spraw gospodarczych lokalnego znaczenia.

— Kolej Słoniem — Nowogródek — Osmiana czy Jeziornica — Nowogródek — Słoniem — Osmiana. W związku z notatkami w prasie o mającej nastąpić budowie kolei Jeziornica — Nowogródek — Osmiana, Zarząd Miejski w Słoniemiu na posiedzeniu swem w dniu 7 bm. postanowił zwrócić się do właściwych władz z prośbą o skierowanie projektowanej drogi kolejowej z Nowogródka na Słoniem a nie na Jeziornicę. W motywach Zarząd Miasta wskazuje na ożywienie życia gospodarczego i przemysłowego oraz kulturalnego jednego z najstarszych miast kresowych.

Sprawa budowy wymienionej kolei wzbudziła w miejscowym społeczeństwie duże zainteresowanie.

— Miasto wystąpiło o udogodnienia ludności kresowej. Zarząd Miejski w Słoniemiu na posiedzeniu swem w dniu 7 bm. postanowił zwrócić się do Władz Kolejowych o wprowadzenie w Nord — Ekspresie wagonu bezpośredniej komunikacji Stołpe — Zbyszyn (klsy I-iej i II-iej) w celu umożliwienia mieszkańcom kresowym wykorzystywania tego pośpiesznego pociągu.

— Echa gwałtownej burzy nad słonimszczyzną. Wczoraj donosiliśmy o zabiciu przez piorun kilku osób, koni i bydła na terenie gminy kostrowickiej. Dziś informujemy nas, że burzy tej towarzyszyło formalne oberwanie się chmury deszczowej i gradowej. Małe strumyki niezwocznie wezbrały i wylały, zalewając łaki i czyniąc znaczne szkody sianokosom. Grad pobił zboża na poważnym odcinku wspomnianej gminy. Wysokość strat dotąd nie ustalona.

— Na przynajmniej ulicy Słonima wykopano czaski ludzkie, szkielety i fundamenty starych budowli. W czasie prac przy zakładaniu nowego głównego rurociągu do stacji pomp za kszarami, natrafiono na ulicy Mickiewicza na głębokości 1½ metra czaski i kości ludzkie oraz fundamenty starych budowli. Znalezione czaski szkieletu zębami i pochowano na cmentarzu. Jak wynika z tych odkryć, przed kilkuset laty w śródmieściu Słonima było cmentarzisko.

— Dalsze prace brukarskie w Słoniemiu. Zarząd Miejski postanowił przystąpić natychmiast do ułożenia nowych bruków i chodników (z krawężnikami) na następujących ulicach: Ks. Poniatowskiego, Podgórną i Szeroką. Koszt robót brukarskich łącznie z ułożeniem chodników obliczają na blisko 12.000 zł.

— Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę 2-ch świątyni w Albertynie. W nadchodzącą niedzielę J. E. Ks. Biskup Obrz. Wsch. Czarniecki przebywający obecnie w Albertynie dokona tam poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę dwóch świątyni, a mianowicie: kościoła rz. — kat. (obrz. łacińskiego) i cerkwi unickiej.

— Ile kosztuje bilet na przejazd pociągami luksusowymi. Na skutek licznych zapytań zwrócił się do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie z zapytaniem jaka jest cena biletu na pociąg luksusowy. Uzyskaliśmy dzisiaj odpowiedź datowaną 6 lipca r. b. L. IV (2a 1/101/36): „przejazd pociągami luksusowymi odbywa się na podstawie normalnego biletu klasy I lub 2 na pociąg pośpieszny i po wykupieniu kuponu na miejsce sypialne pobiera się conajmniej za 250 km.”

Z wyjaśnienia tego wynika, że pociąg luksusowy jest dostępny dla wszystkich, chodzi tylko o słoną opłatę na rzecz M. T. W. S.

— Szkoła rzemieślnicza krawiecko-bielżniarska w Słoniemiu. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Polskiej Macierzy Szkolnej, na którym zdecydowano została sprawa otwarcia 3-letniej szkoły rzemieślniczej krawiecko — bielżniarskiej w Słoniemiu. Czesne wynosić będzie tylko 5 zł. miesięcznie, płatne z góry kwartalnie. Przystępnie nauka rozpocznie się z nastaniem roku szkolnego.

NOTATKI RADJOWE

ZAPOMNIANE UTWORY

w radjo.

Nawet wielcy i sławni kompozytorzy posiadają utwory, które mimo swej wysokiej wartości artystycznej, uległy zapomnieniu ze względu na różnorodność. Kilka z nich usłyszą radiosłuchacze w audycji, którą przygotowuje Polskie Radio na piątek, dnia 10. 7. o godz. 12.03. Kantata D. Scarlatti'ego w wykonaniu znakomitej Galli — Curci, dwie części z koncertu fletowego Mozarta, wariacje wiolonczelowe Beethovena na temat Mozarta, wykonane przez Feuermana, rzadko grywane uwerury Beethovena do „Króla Stefana” i Schumana do „Manfreda”, składają się na tę interesującą audycję.

STANISŁAWA KORWIN — SZYMANOWSKA

przed mikrofonem.

Znana polska śpiewaczka Stanisława Korwin — Szymanowska zaproszona została przed mikrofon Polskiego Radia na piątek, 10. 7. o godz. 17.00. Doskonała artystka wykona pieśni kompozytorów francuskich.

Giełda warszawska

Z dnia 9 lipca 1936 r.

DEWIZY:

Belgia 89,30 — 89,48 — 89,12.
Berlin 213,98 — 212,92.
Gdańsk 100, 20 — 99,80.
Amsterdam 359,60 — 360,32 — 358,88.
Kopenhaga 118,54 — 117,96.
Londyn 26,49 — 26,56 — 26,42.
Nowy Jork czeło 5,23½ — 5¼.
Nowy Jork kabel 5,27½ — 5,29 — 5,26½.
Oslo 133,43 — 132,77.
Paryż 35,01 — 35,08.
Praga 21,95 — 21,99 — 21,91.
Sztokholm 136,65 — 136,98 — 136,32.
Zurich 172,90 — 173,24 — 172,56.
Wiedeń 99,20 — 98,80.
Włochy 42,10 — 41,80.
Helsinki 11,71 — 11,65.
Madryt 72,70 — 72,40.
Montreal 5,26¾ — 5,24¼.
Tendencja słabsza.

WALUTY:

Belgi 89,48 — 89,05.
Dolary amerykańskie 5,29 — 5,25½.
Dolary kanadyjskie 5,26½ — 5,23½.
Floreny 360,32 — 358,60.
Franki francuskie 35,08 — 34,92.
Franki szwajcarskie 173,24 — 172,40.
Funt 26,56 — 26,40.
Guldeny 100,20 — 99,80.
Korony czeskie 20,20 — 19,70.
Korony duńskie 118,54 — 117,70.
Korony norweskie 133,43 — 132,45.
Korony szwedzkie 136,98 — 136,00.
Liry włoskie 35 — 33.
Marki fińskie 11,71 — 11,55.
Marki niemieckie 140 — 135.
Pesety 63 — 61.
Szylingi 99 — 98.
Marki niemieckie srebrne 150 — 145.

AKCJE:

Bank Polski 102 — 101 — 102.
Cukier 28,50.
Węgiel 14.
Starachowice 33.
Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY:

3% inwestycyjna I emisja 67, II emisja nienotowana.
5% konwersyjna 49,50.
5% kolejowa 47,75.
4% premjowa dolarowa 47,75.
7% stabilizacyjna 50 — 50,50 ostatni drobny.
4½% ziemskie seria 5-ta 46 — 46,25.
5% Warszawy stare 55,38, nowe 54,75 — 54,00 — 54,50.
Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów przeważnie utrzymana.

proszę dla dorosłych ze zn. fabry
KOWALSKINA
cięższe się przy uprzedzeniu
BOLACH
GŁOWY

Ogłoszenie.

Komitet Budowy Stacji Biologicznej w Pińsku ogłasza przetarg nieograniczony na pobudowanie murowanego piętrowego budynku przy majątku Podpiński w Pińsku o ogólnej kubaturze około 1.200 m. sześci.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca r. b. o godz. 12-tej, przyczem Komitet zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia robót, względnie anulowania przetargu, jak zarówno dowolnego wyboru oferenta.

Wadium przetargowe w wysokości 5% powinno być dołączone do oferty. Słup kosztorysy za opłatą 5 zł. Wszelkich wyjaśnień udziela Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Pińsku codziennie od godz. 10-jej do 13-tej.

Pińsk, dnia 6. 7. 1936 r.
w/z. Przewodniczący Komitetu
(—) inż. Merson.

CASINO Wielki podwójny program! 1) **Jeanette MACDONALD** i **Ramon NOWARRO** w filmie „Kot i Skrzypce” 2) **Groza niesamowitości** w filmie **Borys KARLOFF** „Pałac Tortur” (Mask) (Fa Maudzu) Ceny na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

HELIOS Pomimo sezonowego przebiegu atrakcja „Paramo anta”. Najpiękniejsze kobiety w pikantnej komedji mazycznej **WIOSNA W PARYŻU** W rol. gi. Mary Ellis, Ida Lapino i Tullio Carminati. Nadprogram. Uroczyste pogrzeby w Wilnie w dniu 12 maja oraz aktualja. Na wszystkie seanse Balkon 25 gr.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. Film opromieniony aureolą piękna i śmiertelnej muzyki Franciszka Schuberta

„Niedokończona Symfonia” W roli głównej **MARTA EGGERTH** i **HANS JARAY**. Muzyka w wykonaniu Wiedeńskiej Orkiestry Filharmonicznej. Nadprogram Aktualja dźwiękowe

Programy radjowe

WILNO

Piątek, dnia 10 lipca 1936 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program dzienny. 7.35 Informacje. 8.40 Muzyka (płyty). 8.00 — Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejma! — 12.03 Z muzyki klasycznej (płyty). 12.55 Chwilka społeczna. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Muzyka popularna (płyty). 14.15 Przerwa. 15.30 Drobiazgi skrzypcowe (płyty). 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji. — 15.43 Z rynku pracy. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękas. 16.00 Miniatury muzyczne. 16.45 Węgrzyńskie prace POW w 1914 — 15 r. 17.00 Recital śpiewaczy Stanisławy Konwin — Szymanowskiej. 17.20 Trio salonowe Polskiego Radia. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Rezerwa od czytowa. 18.10 Kwadrans jazzu (płyty). 18.25 Dbając o innych, dbamy o siebie, dialog w opracowaniu Wandy Boye i Anny Mikułki. 18.40 Koncert reklamowy. 18.45 Samochodem przez Polskę. 18.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 18.57 Przerwa. 19.00 Koncert muzyki polskiej z Wawelu w Krakowie. — 20.55 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka aktualna. 21.05 Mozaika muzyczna. — 21.45 Wiadomości sportowe ogólne. — 21.55 Wł. wiad. sportowe. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

WARSZAWA

Sobota, dnia 11 lipca 1936 roku

6.30 Audycja poranna. 12.03 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry 57 p. p. 14.30 Wesoly koncert. 16.00 — Recital skrzypcowy Marji Marco. 16.30 Arje operowe w wykonaniu Mikołaja Warwy. 16.45 „Od latarni do latarni” — reportaż z portu gdańskiego. 17.00 Koncert z Parku Wilsona w Poznaniu. 17.50 „Łyk żubrówki” — reportaż z puszczy białowieskiej. 19.00 Wieczór muzyki lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą. „Obóz harcerski”. — 21.00 Walce w literaturze fortepianowej. 21.30 „Napaść przy ulicy des Cendres” — humoreska. 22.15 Muzyka taneczna.

ZAPISZ SIĘ NA OZŁONKA
L.O.P.P.III

Lekarze

Doktor ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9 — 1 i 5 — 8

Doktor ZELDOWICZOWA
kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12 — 2 i 4 — 7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Doktor BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciwe. WIELKA 21, tel. 921, od 9 — 1 i 3 — 7, w niedziele 9 — 1.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
— powrócił —
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciwe. Przyjmuje od g. 8 — 1 i 3 — 8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19 — 60.

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania dom na własnej ziemi. Sokola 21.

DOM na Antokolu, urocz. położony w rejonie kościoła św. Piotra na dogodnych warunkach do sprzedania — Informacje tel. 18-81 pomiędzy 6 a 8 wieczór.

POTRZEBNY rower z wózkiem. Oferty do Administracji „Słowo”.

Lokale

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z niekrapującym wejściem z wygodami. Może być z obiadem, ul. Stroma 2 m. 15, róg Mickiewicza 46.

Pokoje z niekrapującym wejściem i wszelkimi wygodami z używalnością telefonu dla samotnego do wynajęcia od zaraz. Ogł. 46 — 11 i 3 — 5 Antokolska 50 m. 2.

DO WYNAJĘCIA 3 pokojowe i 6-ciu pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, ciepłe, suche i słoneczne ul. Dąbrowskiego 7.

Lefniska

LETNISKO 3 pokoje taras i kuchnia dwa pokoje taras i kuchnia lub pojedyncze pokoje do wynajęcia. Informacja udziela Stacja Ponary Jagiellonów sklep Wojniuszka lub tel. 18-81 pomiędzy 6 a 8 wieczór.

Nauka

Buchalterji gruntownie naucza b. prokurent poważnego banku zagranicznego 3 do 4-miesięczna nauka umożliwi samodzielna pracę. Warunki b. przystępne. Łaskawe zgłoszenia: Beliny Nr. 5 m. 1, w godz. od 15 do 19.

Poszukuję pracy

Rządca -gospodarczy lat 40 w praktyce 16 lat, w intensywnych i postępowych maj. w Poznaniu z skończoną szkołą rolniczą w Niemczech. Rzutni energiczny i obowiązkowy, zna uprawę buraków cukr. nasiennictwo i hodowlę inwentarza żywego. Ostatnio 3 i pół roku na maj. 3600 morg. w ornej ziemi, poważne referencje i długoletnie świadectwa. Przyjmie stałą posadę od zaraz lub 1.X b. r. Łaskawe zgł. Bernard Bednarek, Obrzycko, woj. Poznański e.

Sierota 18-letnia panienka skończyła kurs trzyletni im. Marii Konopnickiej i 3-letnie kursa bieliźniarstwa, bafu i krawieczyny. Zdolna, zręczna poszukuje pracy przy dzieciach czy jako pomocnica pani domu — zgodzi się na wszystko byle pracować i nie ciążyć społeczeństwu. Zgłosić się na Zarzecz 5 — 2 dla sieroty.

B. urzędnik lat 38 posiadający długoletnią praktykę biurową, z dobrą znajomością Ustawodawstwa administracyjnego i społecznego pozostający z górą od 3-eh lat bez pracy, obciążony trojgiem dzieci znajdujący się w skrajnej nędzy prosi łaskawych ofiarodawców o pracę w charakterze biurowym w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa” pod „Litość”.

B. KAPITAN W. P. BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA, tą drogą prosi o wsparcie dla siebie, żony i dwójga dzieci. Jako specjalista fachowiec może podjąć się robót murarskich, budowlanych, rzemieślniczych i malarskich. Blizsze szczegóły można otrzymać w Caritasie, Metropolitalna 1 od 9 — 15 w dnie powszednie.

Praca zaofiarowana

Potrzebna zaraz dobra i spokojna kucharka do majątku. Adres: Szemetowszczyzna, Skirmuntowa. Należy przesłać warunki i odpisy świadectw.